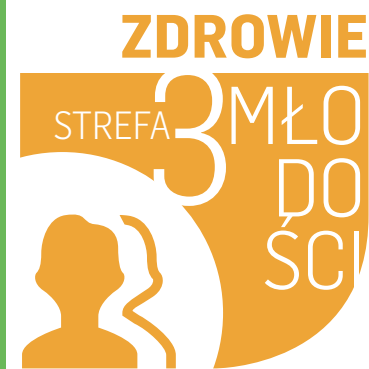


ŚRODA
106|08|2025|

GAZETA 139 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)



**WODA ZNISZCZYŁA PONAD
TYSIĄCE HEKTARÓW UPRAW** | 4



**NOWA FRYZURA,
NOWA NADZIEJA** | 7



**CZŁOWIEK, KTÓRY
REJESTRUJE ŻYCIE** | 8

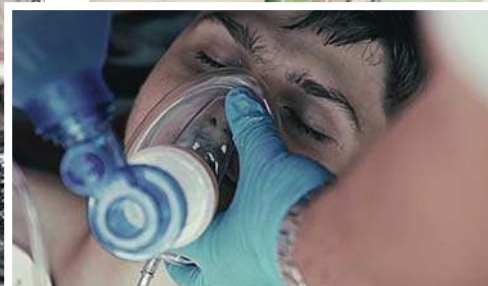


**AUSTRIACKI IBRAHIMOVIC
POTRASZY LECHA POZNAŃ?** | 13

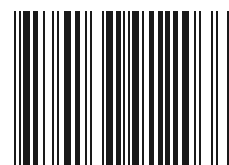


Fot. Zbigniew Woźniak / kadry z filmu

POMYŚL, ZANIM SIĘGNIESZ DNA



ISSN 0137-9127



9 770137 912033



KRASNAL info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT NAJGORĘTSZYCH
PLOTOK I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
NA NOWYM PORTALU KRASNAL.INFO**

ARCHIWUM WOJCIECHA KAROLAKA TRAFIŁO DO BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Pisarz, poeta, artysta kabaretowy Artur Andrus przekazał Bibliotece Narodowej archiwum osobiste Wojciecha Karolaka – wybitnego muzyka jazzowego, kompozytora, wirtuoza organów Hammonda – poinformowano na stronie Biblioteki Narodowej.

Jak zaznaczono, przekazane przez darczyńcę materiały to niemal wyłącznie rękopisy muzyczne, autografy lub kserokopie autografów, czystopisy, brudnopisy i szkice. „Prezentują one bogaty dorobek twórcy Wojciecha Karolaka, a także jego wszechstronną aktywność artystyczną, na którą składają się: utwory



Fot. wikipedia

Wojciech Karolak

instrumentalne, aranżacje piosenek, standardów jazzowych, piosenki autorskie, muzyka do reklam, dżingle, muzyka filmowa i teatralna. Kompozycje nierzadko zachowały się w kilku wersjach” – napisano w informacji.

Spuścizna dokumentuje współpracę Karolaka z wieloma wybitnymi jazzmanami – z Janem „Ptaszynem” Wróblewskim, Wiesławem Pieregorółką, Jarosławem Śmietaną, Jackiem Namysłowskim, Michałem Urbaniakiem czy Sławomirem Wiercholskim.

Ważne miejsce w archiwum artysty zajmują rękopisy utworów przeznaczonych do albumów „Easy” oraz „Time Killers”. Jak wyjaśniono, takie kompozycje, jak „Good Times, Bad Times”, „Why Not Samba”, „Seven Shades of Blue”, „Instant Groove” czy „Time Killers”, zdefiniowały oryginalny idiom twór-

czy Wojciecha Karolaka i weszły do kanonu polskiej muzyki jazzowej.

Wśród ciekawych przykładów kompozycji instrumentalnych muzyka trzeba ponadto wymienić partytury „Koncertu podwójnego

na fortepiany i jazzowy big-band” i „Ronda na smyczki i fortepian”.

Poinformowano, że archiwum Wojciecha Karolaka, poddane opracowaniu i fachowej konserwacji, stanie się częścią Archiwum

Jazzu Polskiego – obok spuścizn Krzysztofa Komedy, Jana Borkowskiego, Benona Hardego, Zbigniewa Seiferta, Jerzego „Dudusia” Matuszkiewicza i innych przedstawicieli nurtu jazzowego. **PAP**

PO TRAGEDII W EGIPCIE...

Pełnomocnik rodziny, która podczas wycieczki w Egipcie uczestniczyła w wypadku, złożył w olsztyńskiej prokuraturze okręgowej zawiadomienie o możliwości spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. W wypadku zginęła mieszkanka Olsztyna i jej syn. Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski poinformował, że zawiadomienie jest „bardzo oszczędne i lakoniczne”.

– Dotyczy wypadku, do którego doszło na terenie Egiptu pod koniec lipca. W wypadku tym zginęła mieszkanka Olsztyna i jej syn. W ocenie pełnomocnika rodziny mogło dojść do katastrofy w ruchu lądowym – powiedział prokurator Brodowski. Dodał, że w tym wypadku zginął także obywatel Egiptu. Wcześniej rzecznik prasowy MSZ Paweł Wroński infor-

mował, że zmarli Polacy byli na wycieczce fakultatywnej w pobliżu miejscowości Marsa Alam w Egipcie. Prokurator Brodowski przyznał, że uczestnicy wypadku przebywają jeszcze w Egipcie. – Mamy ustaloną listę osób, które brały udział w tym wyjeździe, będziemy chcieli z nimi porozmawiać. Niektóre z tych osób są w trakcie leczenia w Egipcie, więc trudno wskazywać jakiegokolwiek terminy – dodał. Powiedział, że prokuratura w Olsztynie w tym postępowaniu będzie korzystała z pomocy strony egipskiej. Polska zwróci się do egipskich śledczych o nadeślanie zgromadzonych przez nich materiałów związanych z tym wypadkiem. – Ale część czynności wykonamy na miejscu. Będą to m.in. przesłuchania uczestników wycieczki – dodał.

Przyznał także, że strona egipska nie musi się zgadzać ze wszystkimi decyzjami polskich śledczych, np. jeśli będzie chodziło o przedstawienie zarzutów. – Ale to jest bardzo odległy etap. Na ten moment musimy ustalić, co i gdzie się stało – zaznaczył. Rzecznik MSZ Paweł Wroński przed tygodniem poinformował, że w wypadku busa w Egipcie zginęło dwoje Polaków – matka z dzieckiem. Rannych zostało trzech obywateli polskich, dwójka Polaków trafiła do szpitala. Według niego jeszcze jedna osoba z polskim obywatelstwem jest ranna, ma uraz ortopedyczny nogi, ale nie przebywa w szpitalu. Zapewnił, że polskie służby dyplomatyczne udzielą pomocy rannym i ich bliskim. **PAP**

RUSZA PONOWNIE FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI

120 milionów złotych na pomoc pokrzywdzonym przestępstwami i ich bliskim – wystartował otwarty konkurs ofert (nr 1/2025). Dofinansowanie trafi do organizacji, których oferty zostaną najlepiej ocenione ze względu na potrzeby ofiar przestępców i przedstawiają innowacyjne oraz skuteczne rozwiązania. Zatwierdzenie konkursu to jedna z pierwszych decyzji Ministra Sprawiedliwości Waldemara Żurka. — Podpisałem dokumenty umożliwiające uruchomienie ogólnopolskiego konkursu, w ramach którego planujemy rozdysponować około 120 milionów złotych. Konkurs obejmie finansowanie ośrodków i punktów pomocy dla osób pokrzywdzonych w 47 lokalizacjach na terenie całego kraju. To przedsięwzięcie zostało przygotowane jeszcze przez mojego poprzednika, za

co chciałbym mu serdecznie podziękować – powiedział minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Z pomocy Funduszu Sprawiedliwości może skorzystać każda osoba pokrzywdzona przestępstwem, a także jej bliscy i świadkowie – niezależnie od wieku czy rodzaju doznanej krzywdy. Wsparcie przysuguje m.in. ofiarom przemocy domowej, rozbojów, wypadków drogowych, oszustw czy innych przestępstw. Aby otrzymać pomoc, wystarczy skontaktować się z jednym z ośrodków, których lista dostępna jest na stronie funduszu. Można to zrobić osobiście, telefonicznie lub mailowo. Już na etapie pierwszego kontaktu możliwe jest uzyskanie konsultacji lub umówienie się na spotkanie. W ośrodkach udzielana jest pomoc przy wypełnieniu prostego

wniosku. Nie jest wymagane przedstawianie dokumentów ani szczegółowe uzasadnienie, aby otrzymać pierwszą formę wsparcia. Pomoc może mieć charakter natychmiastowy – udzielany tuż po zdarzeniu – lub długofalowy, dostosowany do indywidualnych potrzeb osoby poszkodowanej. Ogłoszony właśnie konkurs ofert na 2026 rok skierowany jest do organizacji pozarządowych i instytucji niedziałających dla zysku. W jego ramach konkursu wyłonione zostaną podmioty, które będą świadczyć wsparcie prawne, psychologiczne, materialne i medyczne. Nabór prowadzony jest zgodnie z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego oraz rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. **PAP**

MIELI OSZUKAĆ SETKI KLIENTÓW

W Sądzie Okręgowym w Elblągu rusza sprawa przeciwko pięciu oskarżonym w związku z działalnością internetowego sklepu Hypermax. Sklep oferował sprzedaż sprzętu AGD, elektroniki oraz hulajnóg elektrycznych. Klienci płacili za zamówiony towar, ale nigdy go nie otrzymali. Sprawa została zakwalifikowana jako oszustwo na dużą skalę. Według ustaleń prokuratury, sklep funkcjonował jedynie pozornie. Klienci składali zamówienia i dokonywali płatności, lecz nigdy nie otrzymywali zakupionych produktów. W wyniku tych



Fot. Julia Sądziej

działań poszkodowanych zostało aż 573 osób, a łączna wartość strat wynosi ponad 1,5 miliona złotych. Na ławie oskarżonych zasiadają: Marcin Ł., Jacek S., Mariusz T., Sandra S. oraz Arkadiusz K. Zarzuca im się m.in. oszustwa, działanie w zorganizowanej

grupie przestępczej, a niektórym także pranie brudnych pieniędzy i posiadanie substancji odurzających. Choć oskarżeni mieszkają w różnych miejscowościach, m.in. w Poznaniu, Koziegłowach i Świdnicy, sprawa trafiła do Elbląga, ponieważ firma właściciela sklepu Hypermax miała swoją siedzibę w Nowym Mieście Lubawskim, czyli na terenie właściwości Sądu Okręgowego w Elblągu. Pierwsze posiedzenie organizacyjne w sprawie odbyło się 1 sierpnia. **EG**

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelbaski.pl
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelbaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelbaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Od 1 maja do 3 sierpnia 2025 roku w wodach Warmii i Mazur życie w wyniku utonięcia straciło już 25 osób, z czego 13 osób to turyści odwiedzający region. Mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku (33), ale jednak bardzo dużo, szczególnie że tegoroczny sezon wakacyjny nie rozpieszcza mieszkańców regionu i turystów warunkami pogodowymi. W pierwszej połowie tegorocznych wakacji w regionie doszło do 11 utonięć. W analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 24.

Można było uniknąć tych tragedii

Pod koniec czerwca trzech nastolatków z woj. łódzkiego wypłynęło w nocy kajakami na jezioro Małszewskie, niedaleko Szczytna. Nie założyli kapoków, byli pod wpływem alkoholu i nie potrafili dobrze pływać. W pewnym momencie wpadli do wody. Wszyscy utonęli.

Podczas upalnego lipcowego dnia 42-letni mieszkaniec Mrągowa spędzał czas nad jeziorem wspólnie ze znajomym, z którym od rana pił alkohol. W pewnym momencie wszedł do jeziora, żeby popływać i się schłodzić. Po pewnym czasie jego znajomy zauważył ciało 42-latka unoszące się na powierzchni wody. Wraz z innymi osobami wyciągnął mężczyznę na brzeg i podjęta została reanimacja. Niestety, życia 42-latka nie udało się uratować.



Kadry z filmu „Pomyśl, zanim sięgniesz dna”

Na początku sierpnia 31-latek z Warszawy przebywał nad jeziorem Symisar w powiecie lidzbarskim. Pływał rowerkiem wodnym, z którego dopłynął do rodziny na brzegu. Nie spodziewał się, że w tym miejscu będzie tak głęboko i nie dał rady dopłynąć do brzegu. Został wydobyty nieprzytomny na brzeg. Niestety jego życia nie udało się uratować.

To tylko trzy przykłady tragedii, których można było uniknąć. O życiu i śmierci decydowały pojedyncze błędy ich ofiar. Wypłynięcie na jezioro mimo braku odpowiednich umiejętności, korzystanie ze sprzętów pływających bez środków asekuracyjnych (kapoków), przecenienie własnych umiejętności, chęć popisania się przed znajomymi i wchodzenie do wody po wypiciu alkoholu. To główne przyczyny utonięć, które są efektem złych decyzji.

Interwencje dotyczące utonięć podejmowane



Fot. Zbigniew Woźniak/kadry z filmu

przez służby ratunkowe są niezwykle trudne. Zarówno pod względem technicznym, ale też emocjonalnym. Tu szybkość reakcji i skuteczność działań ma kluczowe znaczenie. Każda upływająca sekunda odbiera nadzieję na uratowanie czyjegoś życia.

Filmowy apel służb i młodzieży

W reakcji na problem lekceważenia zasad bezpiecznego wypoczynku nad nią, policjanci i strażacy połączyli siły z olsztyńską młodzieżą. Stworzyli krótki film pod tytułem „Pomyśl, zanim sięgniesz dna” o tym, jak jedna lekomyślna decyzja może

zaważyć na czyimś życiu. Spot niesie prosty, ale mocny przekaz: nie pływaj po alkoholu, nie popisuj się nad wodą! Pamiętaj, że woda nie wybacza błędów! Żyj tak, by nie sięgnąć dna!

W filmie widać grupę młodzieży idącą na plażę i pijącą po drodze alkohol, a następnie płynącą rowerkiem wodnym. Jeden z chłopaków wskakuje do wody i znika pod powierzchnią. Na miejsce płyną policjanci i strażacy z nurkiem, który wyciąga chłopaka spod wody. Film kończy ujęcie prowadzonej resuscytacji.

To apel skierowany do każdego, kto planuje wypoczynek nad wodą. W akcje

POMYŚL, ZANIM SIĘGNIESZ DNA

BEZTROSKA, NIEPOTRZEBNA BRAWURA, PRZECENIANIE WŁASNYCH UMIEJĘTNOŚCI I MOŻLIWOŚCI ORGANIZMU ORAZ ŁĄCZENIE REKREACJI NAD WODĄ Z PICIEM ALKOHOLU – TO NAJCZĘSTSZE PRZYCZYNY UTONIĘĆ W SEZONIE LETNIM. I CHOĆ POGODA NIE ROZPIESZCZA URLOPOWICZÓW, TO LICZBA TYCH TRAGICZNYCH ZDARZEŃ JEST BARDZO WYSOKA. WARMIŃSKO-MAZURSCY POLICJANCY I STRAŻACY, WSPÓLNIE Z GRUPĄ MŁODYCH LUDZI, POSTANOWILI KRÓTKIM FILMEM ZATYTUŁOWANYM „POMYŚL, ZANIM SIĘGNIESZ DNA!” PRZESTRZEC PRZED LEKCEWAŻĄCYM PODEJŚCIEM DO WYPOCZYNKU NAD WODĄ.

zaangażowali się policjanci wodniacy z KMP w Olsztynie oraz strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, którzy każdego roku uczestniczą w trudnych akcjach ratowniczych i poszukiwawczych na wodzie. To oni jako pierwsi widzą skutki nieodpowiedzialnych decyzji. Niestety, często jest już za późno. Przy realizacji filmu funkcjonariuszy wsparli młodzi ludzie z Olsztyna – Angelika, Jakub,

Dominik i Jan, którzy również mają świadomość tego, że to każdy z nas w pierwszej kolejności odpowiada za swoje bezpieczeństwo.

Za liczbą ofiar kryją się ludzie – ktoś, kto nie wrócił do domu. Ofiarami są młodzi i starsi, mieszkańcy i turyści. Czasem wystarczy jedna nieprzemyślana decyzja, alkohol, chwila brawury, by beztroski dzień skończył się dramatem.

GA/KMP OLSZTYN

JEDYNA RĘCZNA ŚLUZA ZNOWU DZIAŁA

Śluza Przerwanki, zlokalizowana na rzece Sapina w pobliżu jeziora Gołdapiwo, przeszła kompleksową modernizację, w ramach której wymieniono wrota dolne i górne. Dzięki zakończonym pracom znacząco poprawi się bezpieczeństwo oraz komfort korzystania z tej unikalnej infrastruktury hydrotechnicznej. Śluza już od jutra zostanie otwarta dla ruchu wodnego. Obiekt wybudowany w 1910 roku jako część Kanału Ma-

zurskiego, pierwotnie pełnił funkcję regulacyjną i miał zapewnić rezerwowe zasilanie wodne dla kanału. Choć rzeka Sapina nie posiada obecnie statusu drogi wodnej, śluza nadal funkcjonuje i stanowi cenny element dziedzictwa technicznego oraz atrakcję turystyczną regionu. Zakres zakończonego remontu objął kompleksową wymianę wrot dolnych i górnych, które z powodu zmuszenia drewna zaczęły

przepuszczać wodę. Nowe wrota wykonano z trwałego drewna modrzewia europejskiego, zgodnie z metodą odtworzeniową, bazując na oryginalnych rozwiązaniach konstrukcyjnych. Ponadto naprawiono mechanizmy wyciągowe wrot, wymieniono kładkę drewnianą i zabezpieczono antykorozyjnie elementy metalowe. Komora śluzy została odmulona. Koszt modernizacji wyniósł ponad 230 tys. zł.

Śluza Przerwanki to jedyna na Mazurach śluza o napędzie ręcznym i jedyna w Polsce działająca na rzece niemającej statusu drogi wodnej. Rzeka Sapina, choć nieuregulowana, jest niezwykle urokliwym szlakiem kajakowym. Obowiązuje tu zakaz używania silników spalinowych, co sprzyja ochronie środowiska i zachowaniu naturalnego charakteru szlaku. Dzięki przeprowadzonym pracom śluza zyskała nowe życie, a użytkownicy mogą



Fot. gov.pl

korzystać z niej w sposób bezpieczny i komfortowy. Śluza Przerwanki w 2025 roku będzie otwarta w następują-

cych godzinach:
- sierpień - 9.00-17.00
- wrzesień - 8.00-16.00
- październik - 8.00-16.00

W woj. warmińsko-mazurskim na skutek klęsk pogodowych od początku roku zniszczonych zostało już 87 tys. ha upraw rolnych. Straty zanotowało ponad 2 tys. gospodarstw. Padające ostatnio nawałne deszcze w wielu miejscach opóźniły, a czasem nadal uniemożliwiają rozpoczęcie żniw.

Rolnik i zarazem przedstawiciel Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej Łukasz Pergoł podkreśla, że mimo czasu żniw w wielu powiatach Warmii i Mazur rolnicy nie mogą wjechać kombajnami i traktorami na część pól. — Ziemia tak rozmiękła, że się zakopują, trzeba ich wyciągać innym ciężkim sprzętem. Tak jest m.in. na Żuławach — powiedział Pergoł. On sam wokolicach Działdowa zaczął żniwa.

— Ja i sąsiedzi kosimy rzepaki, zboża ozime. Ale to nie są żniwa, to jest walka z pogodą — stwierdził rolnik.

Padające ostatnio nad regionem nawałne deszcze nie tylko utrudniają wjazd na pola, ale także sprawiają, że ziarna zbóż w kłosach zaczynają kielkować. — Takie zboże nie nadaje się nawet na paszę dla zwierząt. Ono może trafić wyłącznie

WODA ZNISZCZYŁA PONAD 87 TYSIĘCY HEKTARÓW UPRAW

ROLNICY Z WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO LICZĄ STRATY NIE TYLKO Z POWODU PADAJĄCYCH W OSTATNICH DNIACH NAWALNYCH DESZCZY, ALE TEŻ Z POWODU MAJOWYCH PRZYMROZKÓW.



Walka z żywiołem w powiecie elbląskim

do gorzelni, a tych w kraju nie ma wielu. Straty dla wielu rolników będą znaczne — powiedział Pergoł.

Rolnicy z woj. warmińsko-mazurskiego liczą straty nie tylko z powodu padających w ostatnich dniach

nawałnych deszczy, ale też z powodu majowych przymrozków. Rzecznik prasowy wojewody warmińsko-mazurskiego Szymon Tarasewicz poinformował, że w związku z przymrozkami wiosennymi rolnicy

zgłosili 2.117 wniosków o wypłatę odszkodowań za straty w uprawach na powierzchni 84.137 ha. — Szacowaniem strat po tych przymrozkach zajmują się w regionie 93 komisje gminne, które nie zakończyły jeszcze pracy — powiedział.

Na razie z powodu nawałnego deszczu zgłoszono 5 wniosków o odszkodowania za uprawy na powierzchni 296 ha, a grad spowodował straty na 2.582 ha (45 wniosków). Ujemne skutki przezimowania upraw zgłoszono w 2 wnioskach, które dotyczą 71 ha.

— W sumie w woj. warmińsko-mazurskim od początku roku pogoda spowodowała straty w ponad 2 tysiącach gospodarstw rolnych. Zniszczenia objęły łącznie ponad 87 tysięcy hektarów upraw — podał Tarasewicz. Dodał, że w terenie pracuje w sumie 109 komisji szacujących szkody w uprawach rolnych.

— Obecnie trwa przyjmowanie zgłoszeń, wizje lokalne oraz sporządzanie protokołów. Żadna komisja nie zakończyła jeszcze prac. Dane będą stanowić podstawę do ewentualnego uruchomienia pomocy finansowej dla producentów rolnych — dodał Tarasewicz.

PAP

KTOŚ POSTRZELIŁ KOTA Z WIATRÓWKI

O tej bulwersującej sprawie poinformowała w mediach społecznościowych pani Joanna, opiekunka Rudiego. — Ktoś próbował zabić mojego kota! — napisała na Facebooku i opisała całą historię. Wszystko wskazuje na to, że sprawca zrobił to celowo.

Wszystko zaczęło się 12 lipca. Rudi wrócił do domu z raną na głowie. — Pomyślałam że to uraz mechaniczny, zadrapanie, może jakaś gałąź, rana była nietypowa, podłużna na ok. 1,5 centymetra — opisuje pani Joanna. — Odkazitałam ranę, smarowałam środkiem przyspieszającym gojenie, który dostałam kiedyś z lecznicy i rana się zagoiła. Wydawało się, że to koniec problemów, ale po dwóch tygodniach, 25 lipca, opiekuna Rudiego zauważyła w miejscu rany powiększający się guzek. Pojechała z kotem do lecznicy weterynaryjnej. Weterynarz zrobił punkcję, usunął ropę, a pod palcami wyczuł ciało obce. Po zrobieniu zdjęcia RTG okazało się że w głowie kota znajduje się śrut z wiatrówki, który na szczęście nie uszkodził czaszki. Kot dostał antybiotyki, a po kilku dniach przeszedł zabieg chirurgiczny usunięcia śrutu.

— Kto strzelił mojemu kotu prosto w czoło? — zastanawia się pani Joanna. — Mieszkamy w miejscu otoczonym z trzech stron polami uprawnymi, to ostatni dom przy polnej drodze. Mamy mało sąsiadów, jeżeli już to sarenki i zające. Myślałam, że mieszkamy



Fot. arch. prywatne

w bezpiecznym miejscu. To wszystko sugeruje, że osoba, która oddała strzał działała z ukrycia i z premedytacją. Na szczęście Rudi ma się dobrze, chodzi w kołnierzu, bo ma szwy po operacji, ale jest wyluzowany, dostaje też leki uspokajające ziołowe, bawi się i jest wesoły. Smutno mu tylko, bo nie może wyjść na podwórkę — Rudiego to kosztowało kupę stresu, bólu, niedogodności chodzenia w kołnierzu, a nas leczenie prawie 800 złotych — dodaje pani Joanna. Sprawa została zgłoszona na policję. A opiekunka Rudiego ma nadzieję, że sprawa zostanie nagłośniona i osoba strzelająca do kota zastanowi się nad tym, co zrobiła i nad tym, że takie działanie niesie za sobą konsekwencje. O odpowiedzialności karnej za zabijanie, uśmiercanie lub dokonywanie uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów ustawy albo znęcanie się nad zwierzęciem mówi Ustawa o ochronie zwierząt. Za jej łamanie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

BCL

CYFROWA REWOLUCJA W OLSZTYNIE?

Mieszkańcy Olsztyna już wkrótce otrzymają w swoje ręce nowoczesne narzędzie, które uprości codzienne sprawy i wprowadzi komunikację miejską oraz miejskie usługi w XXI wiek. Trwa właśnie przetarg na stworzenie aplikacji mOKM — mobilnej wersji Olsztyńskiej Karty Miejskiej, która ma być dostępna zarówno na Androida, jak i iOS. W aplikacji użytkownicy znajdą znacznie więcej niż tylko możliwość zakupu biletów komunikacji miejskiej. mOKM stanie się cyfrowym portfelem miejskich korzyści: umożliwi szybkie zakupy biletów, przypomni o ich wygaśnięciu, podpowie najbliższy przystanek czy poprowadzi do punktu załatwiania spraw urzędowych. Dzięki funkcji zarządza-

nia wieloma kontami, będzie można łatwo obsługiwać karty dzieci czy seniorów. — mOKM to narzędzie stworzone z myślą o tych, którzy żyją Olsztynem na co dzień. Chcemy nagradzać mieszkańców, którzy tu płacą podatki i wspierają rozwój miasta. Właśnie dla nich przewidzieliśmy specjalny pakiet zniżek, ulg i promocji — mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Co istotne, aplikacja zadba także o informowanie użytkowników — system powiadomień dostarczy wiadomości o kończących się biletach, promocjach czy zmianach w rozkładach jazdy. Planowana integracja z miejską mapą usług pozwoli łatwo odnaleźć bileterię, wydarzenia kultural-

ne, atrakcje turystyczne czy obiekty sportowe. mOKM ma działać bezpiecznie — twórcy aplikacji przewidują zastosowanie rozwiązań znanych z bankowości mobilnej, takich jak logowanie dwuskładnikowe czy szyfrowane połączenia. To oznacza, że dane osobowe i płatności będą odpowiednio chronione. Czas realizacji aplikacji to maksymalnie

cztery miesiące od podpisania umowy — nie później niż do 10 grudnia 2025 roku. Projekt mOKM powstaje w ramach programu „Cyfrowy Olsztyn 2.0” i jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Olsztyn szykuje się więc na cyfrową rewolucję — lokalną, nowoczesną i naprawdę przyjazną.

GA

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MŁYNARY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach został wywieszony na okres od dnia 04.08.2025 r. do dnia 25.08.2025 r. wykaz nieruchomości komunalnych położonych na terenie miasta i gminy Młynary przeznaczonych do dzierżawy. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w prasie lokalnej „Dziennik Elbląski” oraz w BIP tutejszego urzędu: www.bip.mlynary.pl, www.mlynary.pl.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy, przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości następujące wykazy:

- Nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonych w Iławie przy ul. Jagielly, Smolki, Kościuszki, Wojska Polskiego, Jagiellończyka, Maczka i ul. Rolnej.
- Nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym, położonych w Iławie przy ul. Wojska Polskiego i Dąbrowskiego.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy, pod adresem: <http://bip.umilawa.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: www.miastoilawa.pl.



Węgój rozbrzmiał muzyką, śpiewem i wspomnieniami 20 LAT WĘGOJSKIEJ STRUŻKI

W sobotę 26 lipca Węgój stał się miejscem wyjątkowym – nie tylko na mapie gminy Biskupiec, ale i w sercach wszystkich, którzy kochają kulturę ludową. Świetlica i jej otoczenie zamieniły się w żywą scenę pełną barw, emocji i śpiewu, bo właśnie tam odbył się jubileusz 20-lecia działalności artystycznej zespołu Węgojska Strużka – zespołu, który przez dwie dekady zdążył nie tylko rozkochać w sobie lokalną społeczność, ale też stać się jej muzycznym ambasadorem. Strużka nie tylko płynie, ona płonie – kolorami strojów, energią tańca i szczerością dźwięków. Jubileuszowe występy, które zaprezentował zespół, trudno będzie przebić. Pełne wigoru układy, uśmiechy bijące spod kwiatnych wianków i głosy, które niosły się po okolicy niczym echo wspomnień. Był to moment, w którym przeszłość spotkała się z terażniejszością – na scenie

stanęli bowiem nie tylko obecni członkowie Strużki, ale też ci, którzy tworzyli ją w poprzednich latach. Wspólne śpiewanie dawnych pieśni ludowych stało się prawdziwym mostem międzypokoleniowym – pełnym wzruszeń, ale i radosnego śmiechu! Całości dopełniała wystawa przygotowana z ogromnym sercem – fotografie sprzed lat, pierwsze dyplomy, puchary i pamiątki, które przypominały, że historia tego zespołu to historia ludzi – ich pasji, przyjaźni i potrzeby tworzenia czegoś większego niż suma pojedynczych talentów. Nie zabrakło też miejsca na podziękowania – szczególne wzruszenie wywołały słowa skierowane przez Burmistrza Biskupca Kamila Kozłowskiego do Pani Teresy Kacperskiej – inicjatorce wielu wydarzeń kulturalnych i założycielki Węgojskiej Strużki – „Jest Pani nie tylko twórczynią tradycji, ale też jej strażniczką i ikoną

lokalnej społeczności.” To dzięki pasji i determinacji Pani Teresy folklor nie tylko przetrwał, ale zakwitł na nowo, angażując kolejne pokolenia! Gościnnie wystąpiły zaprzyjaźnione zespoły ludowe, z którymi Węgojska Strużka dzieliła sceny i festiwale przez lata. Wspólne tańce i melodie dopełniały folklorystycznej uczty, a wieczorem – zupełnie jak w bajce – niebo rozświetlił ognisty pokaz grupy Transfuzja. Dzieci mogły liczyć na animacje, konkursy i kolorowe atrakcje, a dorośli na smaki regionalnej kuchni i wspólną zabawę przy dźwiękach muzyki ludowej. To nie był tylko jubileusz – to był czas świętowania wspólnoty, wspomnień i tego, co daje prawdziwą siłę – tradycji. Węgojska Strużka udowodniła, że nawet po 20 latach potrafi zachwycać jak na początku. I oby ta Strużka płynęła dalej – przez sceny, serca i kolejne pokolenia!



Brunon Openkowski był Warmiakem urodzonym 11 września 1887 roku w Nerwiku w pobliżu Giław, gdzie jego ojciec Wojciech nauczał w miejscowej szkole, a matka Franciszka z Sadrynów pochodziła z pobliskiej Purdy. Openkowsky wywodzili się spod Ostrołeki i w tym rejonie powiatu olsztyńskiego pojawili się Jan, Daniel, Andrzej Openkowsky już w XVI wieku. Nie pominął ich Wojciech Kętrzyński w opracowaniu „O ludności polskiej w Prusach niegdyś krzyżackich”. Brunon, podobnie jak ósmioro z jego rodzeństwa, wychowany był w duchu polskim ze szczególną dbałością o ich wykształcenie. Ponieważ ojciec nie angażował się w działania antypolskie, to z tego powodu w 1900 roku został przeniesiony w niemieckie rejony Warmii, do Dittersdorfu, teraz Krzywiec, w powiecie braniewskim.

Sentyment do ojczystych stron

Po ukończeniu Królewskiej Akademii Teologicznej w Braniewie, Brunon Openkowski studiował prawo i ekonomię polityczną na Uniwersytecie w Królewcu. Doktorat z zakresu prawa uzyskał na Uniwersytecie w Würzburgu. Praktykę jako prawnik odbywał w Królewcu i Braniewie. Następnie miał objąć pracę w sądownictwie niemieckim, lecz po namowie prezesa Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech Jana Baczewskiego, z którym zetknął się podczas nauki w Braniewie, podjął w 1924 roku pracę w berlińskiej centrali Związku Polaków w Niemczech, jako syndyk i kierownik działu prawnego oraz członek Rady Naczelnej i Zarządu Wykonawczego ZPwN. W organie Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech „Kulturwehr”, potem „Kulturwille”, wydawanym przez prezesa Związku Polaków w Niemczech Stanisława Sierakowskiego, w latach 1925-1930 zamieszczał artykuły i rozprawy z zakresu sytuacji prawnej mniejszości narodowych w Niemczech. Z jego świetnej znajomości



Po ukończeniu Królewskiej Akademii Teologicznej w Braniewie, Brunon Openkowski studiował prawo i ekonomię polityczną na Uniwersytecie w Królewcu

przepisów prawa w Niemczech korzystało całe kierownictwo Związku Polaków w Niemczech. Wspierał też posła do Sejmu Pruskiego Jana Baczewskiego, nie tylko w przygotowaniu jego wystąpień sejmowych. Po latach osiedliwszy się na stałe w Berlinie, często

laków, skrzywdzonych przez władze III Rzeszy. Zasadniczą domeną publicystyczną Openkowskiego były jednak zagadnienia z zakresu sytuacji prawnej mniejszości narodowych w Niemczech. Niemal w każdym ze swoich licznych artykułów piętnował dwulicowość

nie zatwierdził wójtów wybranych przez polską ludność. Nie ukrywał przy tym nawet powodu swojej decyzji. Oświadczył: „Odmowy zatwierdzenia nie cofnę, gdyż nowo wybrany wójt przez sześć lat sprawował urząd wójta i nie posługiwał się językiem niemieckim”.

matyka ta była przedmiotem obszernych artykułów Openkowskiego publikowanych wcześniej.

Odrębną grupę stanowiły interwencje zwolnionych z pracy jedynych zwycięzców rodzin, interwencje w sprawie wstrzymywania pomocy społecznej i zasiłków rodzinnych. Z samego powiatu olsztyńskiego dotyczyło to: Józefa Skodowskiego z Sząbruka, Józefa Pawła, Jana Karwackiego, Jana Szultza, Michała Brocha, Jan Lorkowskiego, Oskara Behrenda – wszyscy z Purdy, Bieleksów i Franciszkę Kwiatkowską z Brąswaldu, Marię Krysik, Konrada Sadowskiego, Maczugów, Grzywaczewskich z Jarot, Jana Szultza i Wiktora Pelkę z Nowej Kaletki, Józefa Banę z Unieszewa, dzieci Guzdayów z Gietrzwałdu – pól sieroty w wieku od 4 do 15 lat – pozbawiono należytą im renty sieroczej za to, że matki posyłały je do polskiego przedszkola i do polskiej szkoły. Opiekun z urzędu Paweł Skiera z Woryt, otrzymał polecenie oznajmienia Guzdayowej, że pomoc dzieciom wtedy zostanie przywrócona, kiedy przestaną uczęszczać do szkoły polskiej. Z tego tytułu Guzdayowa ponosiła stratę wysokości 47 marek miesięcznie. Jednak, mimo ciężkiej sytuacji materialnej, nie uległa. Pozbawieni pra-

cy wleśnictwie zostali: Antoni Wolter i Brozia z Plusk, Kolender, Meyk i Adam Jarczyński z Zieleniaka. Zregulowały tych Warmiaków pozbawiono pomocy społecznej, skoro nie wycofali dzieci z polskich szkół lub nie przestali aktywnie uczestniczyć w pracy w polskich organizacjach. Przytoczone nazwiska dotyczyły tylko drobnej części spraw, jakimi się zajmował.

Nie można też pominąć faktu, że pan Brunon wszedł w skład delegacji Związku Polaków w Niemczech, interweniującej u najwyższych władz III Rzeszy (między innymi u Adolfa Hitlera w 1937 roku) w sprawach związanych z położeniem polskiej ludności.

Zastępuje na naszą pamięć

W ostatniej fazie wojny Openkowski został kilka razy aresztowany. Zrzucano wykroczenia przeciwko ustawie o rozsiewaniu fałszywych wiadomości przeciwko partii hitlerowskiej i skazano na siedem miesięcy więzienia.

Po zakończeniu wojny Brunon Openkowski w Berlinie związał się pracą w Komitecie do spraw Repatriacji Polaków z dawnej Rzeszy. Od 1948 roku był zatrudniony jako radca prawny w Wydziale Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Tam zmarł 22 stycznia 1952 roku.

O zasługach Brunona Openkowskiego dzisiaj mało kto pamięta, chociaż jego biogram Tadeusz Oracki zamieścił w swoim Słowniku biograficznym Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku oraz jego działalność szerzej zaprezentowali w artykule zamieszczonym w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” z 1969 roku Wiktoria Żurawska i Jan Boenigk. Moim zdaniem Brunon Openkowski zasługuje na naszą pamięć. Należałoby zastanowić się nad uczynieniem go patronem współczesnej szkoły bądź też ulicy, i to nie tylko w Braniewie, w którym najdłużej mieszkał. Trzeba się nad tym koniecznie zastanowić.

JAN CHŁOSTA

KIM BYŁ BRUNON OPENKOWSKI?

wspominał z sentymentem ojczyste strony. Opowiadał przy różnych okazjach, że jego rodzinna wieś Nerwik, była na wskroś polską. Powoływał się przy tym na różne dane statystyczne. W 1846 roku Nerwik liczył 149 osób, z których aż 130 stanowili Polacy i na ogólną liczbę 53 dzieci w wieku szkolnym tylko jedno dziecko posługiwało się w domu językiem niemieckim jako ojczystym.

Brunon odwiedzał swoją rodzinną Warmię i Olsztyn. Podejmował tu różne starania o poprawę pokrzywdzonych Polaków. Utrzymywał też bliższe kontakty z Franciszkiem Barczem, zajmującym się w IV Dzielnicy ZPwN ochroną prawną Po-

władz pruskich w traktowaniu Polaków, z rażącymi rozbieżnościami między głoszonymi teoriami oficjalnych czynników a rzeczywistością. Zresztą dał temu wyraz w obszernym artykule zatytułowanym „Theorie und Praxis”.

W 1924 r. władze pruskie aż w 90 wypadkach odmówiły zatwierdzenia wyborów wójtów i sołtysów narodowości polskiej. Takie przypadki miały miejsce na terenie Prus Wschodnich, Górnym Śląsku oraz Ziemi Lubuskiej. Olsztyński landrat ostrzegał podległych wójtów, aby tak w urzędach, jak i w prywatnym życiu, nie ważyli się rozmawiać po polsku. Tenże landrat w dwóch wypadkach

Openkowski stał się więc rzecznikiem polskiej ludności, jej dążeń do pełnych swobód w pielegnowaniu życia kulturalnego i narodowego, swobodnego posługiwania się językiem ojczystym również w życiu publicznym. Brał też udział w walce o polskie szkoły.

Interwencje

W swoich wywodach oskarżających władze pruskie, doktor Openkowski nie pozostawał gołosłowny. Przytaczał liczne przykłady, posługiwał się konkretnymi nazwiskami osób skrzywdzonych i przywoływał fakty ich poniewierania. Powoływał się też często na wystąpienia Jana Baczewskiego w Sejmie Pruskim. Proble-

Korzystałam z usług fryzjera i jestem bardzo zadowolona. Obsługa była przemiła, mam wielkie uznanie dla wszystkich, którzy się w to zaangażowali — przyznaje pani Wiesława, około 75-letnia olsztynianka. Nowa fryzura to dla niej coś więcej niż tylko odświeżony wygląd. — Zrobiła mi dokładnie tak, jak chciałam, tak jak trzeba. Czuję się pięknie — dodaje seniorka.

Pomoc Patrioty

Na co dzień pani Wiesława zмага się z wieloma trudnościami. W ostatnich latach przeszła chorobę nowotworową i udar mózgu. Mieszka z córką i 10-letnią wnuczką w niewielkim mieszkaniu komunalnym. Wnuczka jest dzieckiem ze spektrum autyzmu, a rodzina czeka na przydział większego lokum dostosowanego do jej potrzeb. Utrzymują się głównie z niewielkiej emerytury pani Wiesławy. O profesjonalnej wizycie u fryzjera do niedawna mogła tylko pomarzyć.

— Dla nas każdy taki gest pomocy jest na wagę złota — podkreśla kobieta. Pani Wiesława dołączyła pod opiekę Fundacji Pomoc Patrioty zaledwie kilka miesięcy temu, a już zdążyła odczuć ogromne wsparcie. — Pan Mariusz to naprawdę bardzo dobry człowiek. Pomógł mi bezinteresownie, z własnej inicjatywy, w różnych trudnych sytuacjach — opowiada o prezese fundacji.

Nasza rozmówczyni jest jedną z podopiecznych Fundacji Pomoc Patrioty. To olsztyńska organizacja dobroczynna, która od lat wspiera najuboższych mieszkańców regionu. Jej prezes, Mariusz Kowalski, zainicjował wiele działań na rzecz potrzebujących seniorów. Najnowszy pomysł Fundacji polega na zapewnieniu starszym osobom bezpłatnych usług, na które zwykle ich nie stać — takich jak wizyty u fryzjera czy kosmetyczki.

Fryzjer i manicure

— Dwie panie, Justyna i Julita, właścicielki salonu fryzjerskiego Pracownia Włosa J&J w Olsztynie,

NOWA FRYZURA, NOWA NADZIEJA. ROBIĄ TO DLA SENIORÓW

PANI WIEŚŁAWA Z OLSZTYNA WYCHODZI OD FRYZJERA Z UŚMIECHEM NA TWARZY. JESZCZE NIEDAWNO NIE MARZYŁA NAWET O WIZYCIE W SALONIE. TERAZ MA NOWĄ, ELEGANCKĄ FRYZURĘ. WSZYSTKO DZIĘKI TEMU, ŻE W JEJ MIEŚCIE NIE BRAKUJE LUDZI O WIELKICH SERCACH. A ŻEBY POMÓC DRUGIEMU NIE TRZEBA PIENIĘDZY, TRZEBA WŁAŚNIE SERCA.

zaoferowały darmowe strzyżenie, mycie i ułożenie włosów dla naszych senierek — opowiada Mariusz Kowalski. — W każdym miesiącu przyjmą na takie wizyty cztery panie. Z kolei pani Justyna, właścicielka salonu kosmetycznego Just Nails, zadeklarowała, że co miesiąc dwóm seniorkom zrobi bezpłatny manicure (podcięcie paznokci, opracowanie skórek i pielęgnację dłoni).

Łącznie z tej formy wsparcia korzysta dziesięć starszych mieszanek Olsztyna. Fundacja wytypowała je spośród swoich podopiecznych, biorąc pod uwagę sytuację materialną każdej z nich. — To typowe seniorki borykające się z trudnościami finansowymi. Mają bardzo małe emerytury, ledwo starcza im na opłaty i leki. Normalnie albo wcale nie chodzą do fryzjera czy kosmetyczki, a jeśli już, to od wielkiego dzwonu. Dzięki naszej akcji mogą teraz zadbać o siebie regularnie i to bezpłatnie — tłumaczy Kowalski.

Przywracanie godności

Co ważne, nie jest to jednorazowa akcja, ale program, który będzie prowadzony na stałe. Panie zostały umówione na stałe, regularne wizyty — tak, by każda co pewien czas mogła odświeżyć fryzurę lub



Taka wizyta przywraca wiarę w ludzi

zadbać o paznokcie. Taka z pozoru drobna rzecz ma dla nich ogromne znaczenie nie tylko materialne, ale i psychiczne. — Można powiedzieć, że to w pewnym sensie przywracanie godności — podkreśla Mariusz Kowalski. — Taka mała metamorfoza, która daje człowiekowi lepsze samopoczucie i motywację do życia. Senior widzi, że są obok ludzie gotowi go wesprzeć, że nie jest sam.

Pomoc ma więc dwa wymiary: z jednej strony ulży nieco w niedostatku, z drugiej — zachęci starsze osoby do aktywności i kontaktu z innymi. — Często seniorzy, zwłaszcza samotni, nie mają motywacji, by wyjść do ludzi. Taka wizyta to dla nich impuls, żeby ruszyć się z domu i pobyć między ludźmi — zauważa prezes Pomocy Patrioty. A przede wszystkim jest to przykład

sąsiedzkiej życzliwości i dzielenia się tym, co się ma. — Chcemy pokazać, że jeden może pomóc drugiemu tym, co ma — mówi Mariusz Kowalski.

W Durszlaku

Współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami to nie pierwszy tego rodzaju projekt Fundacji. Od blisko roku Pomoc Patrioty prowadzi też program we współpracy z jednym z olsztyńskich barów, dzięki czemu najubożsi otrzymują codziennie darmowy ciepły posiłek. — Od poniedziałku do soboty nasi partnerzy o wielkich sercach wydają trzydzieści obiadów dziennie dla naszych podopiecznych — opowiada Kowalski. — To piętnaście obiadów dwudaniowych i piętnaście jednodaniowych każdego dnia. Posiłki przygotowuje bar Durszlak na Zatorzu,



To była prawdziwa metamorfoza pani Genowefy

którego właścicielka, pani Marzena, zotwartym sercem włączyła się w pomaganie.

Taka ofiarność naprawdę robi wrażenie. — Ci ludzie dają nie z tego, co im zbywa, ale z dobroci serca — podkreśla prezes fundacji, mówiąc o właścicielach baru. Szacuje, że wartość przekazywanych w ten sposób posiłków sięga kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie. — To pokazuje, jak wiele dobra można uczynić wspólnymi siłami — dodaje.

Stomatolog i okulista?

Fundacja Pomoc Patrioty stara się angażować do współpracy jak najwięcej partnerów. — Przydałby się na przykład stomatolog albo okulista, którzy zgodziliby się od czasu do czasu bezpłatnie przyjąć potrzebującą osobę — mówi Kowalski. — Szukamy firm i fachowców z różnych branż, gotowych dołączyć do takiej inicjatywy. Oczywiście w takim zakresie, żeby nie nadwyrężyć ich możliwości — każda pomoc jest dobrowolna i dostosowana do możliwości danego partnera.

Obecnie pod stałą opieką Fundacji znajduje się około stu osób. Ponad połowę z nich stanowią seniorzy. — Nasi starsi podopieczni najczęściej zmagają się z bardzo niskimi emeryturami i wysokimi kosztami utrzymania oraz leczenia — wylicza prezes Pomocy Patrioty. — Wielu z nich żyje samotnie albo nie może liczyć na wsparcie rodziny — dodaje Kowalski.

— Niestety, z naszych doświadczeń wynika, że w przypadku większości tych osób dorosłe dzieci nie pomagają swoim rodzicom — ubolewa Kowalski. — Często jest i tak, że senior nie dostanie już zasiłku z opieki społecznej, bo przekracza kryterium dochodowe o kilkanaście złotych — wskazuje prezes fundacji.

I jak wylicza, częste są sytuacje, kiedy ktoś ma 1350 zł emerytury, z czego 1150 pochłaniają rachunki i lekarstwa. Zostaje 200 zł na życie — Jak takiej osobie nie pomóc? — pyta retorycznie Mariusz Kowalski.

Wystarczy przyjść

Fundacja robi, co może, by nikt naprawdę potrzebujący nie został bez wsparcia. — Każdy, kto chciałby się do nas zwrócić, może przyjść w piątek do naszego Punktu Przyjęć Potrzebujących przy ul. Warszawskiej 45 w Olsztynie — zachęca prezes Fundacji.

W każdy piątek od godziny 16:00 fundacja przyjmuje tam nowe osoby, które po raz pierwszy proszą o pomoc. Również ci, którzy chcieliby pomagać innym, mogą się zgłaszać tą samą drogą albo skontaktować z fundacją przez telefon czy Facebook. W Pomocy Patrioty na wszystkich czekają otwarte drzwi.

— Życie trwa, a człowiek zawsze ma nadzieję na lepsze jutro — mówi pani Wiesława, ocierając łzę wzruszenia.

JAN BERDYCKI

To nie będzie zwykła wystawa sprzętu fotograficznego.

W kaplicy zamkowej w Działdowie, 6 października o godz. 17.00, odbędzie się spotkanie z historią zapisaną w światłoczułym materiale. Około 70 aparatów i kamer z kolekcji Ryszarda Makszyńskiego to przekrój przez dekady – od szklanych negatywów po kamery VHS. Organizatorem wydarzenia jest Muzeum Pogranicza w Działdowie we współpracy z Kuźnią Słowa i kołem fotograficznym działającym przy SP4 w Działdowie.

— Najpierw miały być tylko aparaty — mówi Ryszard Makszyński. — Ale potem pomyślałem: przecież obraz rejestrujemy też kamerą. I tak do kolekcji dołączyły radzieckie kamery, cyfrowe kamery, VHS, sprzęty z lat 80. i 90. oraz kopia najdroższego aparatu świata.

Od Druha do Zenita

— **polska historia fotografii**
Początkiem tej pasji był Druh — polski aparat fotograficzny z lat 50., którym młody Ryszard robił pierwsze zdjęcia. Do dziś stoi na półce, wciąż sprawny. Zresztą wszystkie aparaty, którymi dokumentował świat, zachował. — Mam też Starta 66, Smienę 8, Sokola, Zenita ET. Część z nich przekazał mi syn, który odziedziczył po mnie tę pasję — opowiada. — Ale dziś fotografia wymaga czegoś więcej niż tylko dobrego sprzętu. Trzeba cierpliwości, wiedzy i wrażliwości.

Wśród blisko 70 eksponatów przygotowanych na wystawę znajdzie się 11 polskich aparatów, w tym m.in. Start, Druh, Ami, Alfa i Feniks. — Planuję specjalną gablotę poświęconą wyłącznie polskiej myśli technicznej. Bo to jest coś, co powinniśmy szanować. Te aparaty to owoc ciężkiej pracy ludzi, którzy chcieli uniezależnić się od produkcji zagranicznej. Niektórych modeli — jak Alfa — Rosjanie zakazali produkować, bo cieszyły się za dużym zainteresowaniem na Za-



Ryszard Makszyński



chodzie — podkreśla Ryszard Makszyński.

Niektóre egzemplarze zdobywał latami. Część znajduje dzięki życzliwości ludzi — wieść o jego kolekcji krąży po regionie. — Ostatnio otrzymałem w pełni sprawnego Zenita. Czasem muszę coś podreperować, ale robię to z przyjemnością — mówi.

Nie kreuję fikcyjnego obrazu

Ryszard Makszyński to nie tylko kolekcjoner, ale też fotograf dokumentalista, przyrodnik, kronikarz lokalności. Jego zdjęcia trafiły do publikacji naukowych, przewodników i albumów o Działdowie. Ostatnio ukazał się album „Przyroda Powiatu Dział-

dowskiego w obiektywie Ryszarda Makszyńskiego” pod redakcją Benedykta Zygrydy Perzyńskiego w trzech językach. Ryszard Makszyński fotografował i rodzinę, i zawody sportowe. Przyrodę, koncerty, wernisaże. Zawsze z tym samym podejściem: nie poprawiać rzeczywistości.

— Fotografia to rysowanie światłem. To zatrzymywanie życia tu i teraz. Nigdy nie przerabiam zdjęć — mówi stanowczo. — Nie używam programów graficznych, bo chcę oddać naturalne kolory ptaków, światło w lesie, mgłę o poranku. Kiedyś sfotografowałem kawkę z bielactwem — naukowiec napisał do mnie, że takie ujęcie to rzadkość.

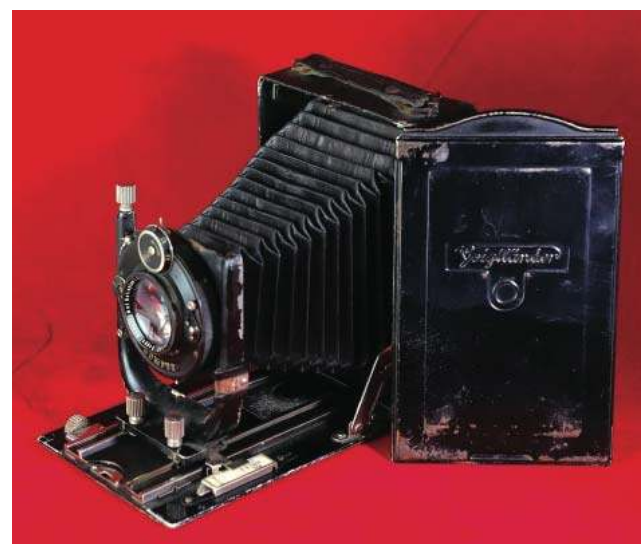
Z plecakiem wśród traw i ludzi

Dziś Ryszard Makszyński najczęściej fotografuje przyrodę okolic Działdowa. Zabiera plecak, aparat i statyw, by o świcie czekać w trawie na wymarzonego modela — sowę, dzięcioła, zimorodka. Uprawia też fotografię makro — owady, mrówki, motyle. Ale równie chętnie dokumentuje wydarzenia społeczne, sportowe, lokalne imprezy, spotkania autorskie czy festyny.

CZŁOWIEK, KTÓRY REJESTRUJE ŻYCIE

RYSZARD MAKSYŃSKI TO NIE TYLKO KOLEKCJONER, ALE TEŻ FOTOGRAF DOKUMENTALISTA, PRZYRODNIK, KRONIKARZ LOKALNOŚCI.

WARTO ZANOTOWAĆ SOBIE W KALENDARZU, ŻE 6 PAŹDZIERNIKA W KAPLICY ZAMKOWEJ W DZIAŁDOWIE ODBĘDZIE SIĘ WYSTAWA JEGO UNIKALNEJ KOLEKCJI APARATÓW I KAMER. ALE ZA KAŻDYM Z TYCH URZĄDZEŃ STOI COŚ WIĘCEJ NIŻ TYLKO TECHNIKA — STOI CZŁOWIEK, KTÓRY OD LAT DOKUMENTUJE ŻYCIE WOKÓŁ.



— Gdziekolwiek się coś dzieje — jestem z aparatem. Wszystko robię społecznie. Chcę zatrzymać to, co ulotne — mówi.

I może właśnie dlatego ta wystawa będzie tak niezwykła. Bo nie chodzi w niej tylko o sprzęt. Chodzi o historię człowieka, który od lat

rejestruje świat wokół siebie — z pokorą, uważnością i miłością do światła.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA

z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

Piękne historie najpiękniejszej przyjaźni

Katarzyna Adamczyk

Przyjaźń, miłość, wierność, czułość... Tysiące wspólnych chwil radości... Wszystko to znajdziecie w publikacjach w ramach akcji PUPIL ROKU, a także w specjalnym albumie, który będzie jej redakcyjnym podsumowaniem.

Album ten będzie jedyną w swoim rodzaju publikacją - pełną ciepła, uroku i prawdziwej więzi między człowiekiem a zwierzęciem. Ta piękna książka „NASZE PUPILE” będzie redakcyjnym zwieńczeniem

akcji PUPIL ROKU. Teraz trwa głosowanie w tym plebiscycie - czyli wybór tych wyjątkowych psów naszych Czytelników, kotów i innych zwierząt domowych, których zdjęcia złożą się na tę niezwykłą publikację.

Album „Nasze Pupile” powraca już po raz czwarty

Poprzednie edycje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Zawierały przepiękne zdjęcia zwierząt z całej Polski, a ich właściciele dzielili się poruszającymi historiami, opowiadając o swoich pupilach, ich wyjątkowości i rado-

ści, jaką przynosi ich obecność. Tak samo będzie i w tym roku. Nie możemy się już doczekać!

Na eleganckich, starannie zaprojektowanych stronach wydawnictwa znajdą się fotografie zwierząt ze wszystkich województw w Polsce - psów, kotów i innych pupili, które oczarowały serca Czytelników.

Nowy tom ukaże się pod koniec roku i - podobnie jak poprzednio - będzie to piękna publikacja na eleganckim papierze. Na stronach albumu znajdzie się miejsce dla 25 zwierząt z każdego woje-

wództwa: 10 psów, 10 kotów oraz 5 przedstawicieli innych gatunków. Wydawnictwo powstaje z ogromną starannością - na szlachetnym papierze, z najwyższej jakości zdjęciami. Z miłością do bohaterów!

Ten album to zawsze coś znacznie więcej niż tylko galeria pięknych zdjęć

To również opowieści o zaufaniu, przywiązaniu i wspólnym życiu. O psie, który wyczuwa smutek i przychodzi się przytulić. O kocie, który zna każdy zakamarek domu i każdego domownika. O papudze, która od lat „gada” z dziećmi.

Jednym słowem, o zwierzętach, które są z nami i w trudnych chwilach, i tych najłepszych...

Każdy album to wzruszające świadectwo tego, jak bardzo nasi pupile są częścią rodziny. Jak ważną są jej częścią. Na kartach tego niezwykłego wydawnictwa nie zabraknie też supergwiazd wśród gwiazd - czyli zwierząt, które zdobyły największe uznanie w głosowaniu ogólnopolskim. Ich zdjęcia ozdobią okładkę albumu, a właściciele będą mogli szerzej opowiedzieć o nich

w specjalnych materiałach. Czekają ich również profesjonalna sesja zdjęciowa! To już czwarta edycja tej niezwykłej publikacji, którą zawsze spotyka się z wielkim wzruszeniem i radością właścicieli. Warto stać się częścią tej wydawniczej historii. Bo to nie tylko album - to prawdziwa celebrowanie miłości, jaką dają nam zwierzęta. A

A przez cały czas trwania akcji jej uczestników prezentujemy w internecie, a także w drukowanym wydaniu gazety. I dziś macie okazję poznać kolejnych uczestników!

PSY



Perła
Urszula Kozłowska

Jak Perła trafiła do Pani rodziny? To było zaplanowane, czy może stało się przypadkiem?

Nasza Perelka została zabrana od ludzi ze starej stodoły, w której nie miałyby szans na przeżycie.

Jakie usposobienie ma Pani kotka? To typ rozrabiaki czy spokojnego pieszczocha?

Jest bardzo żywym szczeniakiem. Rzec można by było, że ma ADHD, ale takie pozy-

tywne. Uwielbia zabawy na podwórku, a wieczorami wtula się w nas i zasypia.

Czy Perła umie okazywać uczucia? A może kiedyś okazała Pani wsparcie?

Gdy mam kiepski dzień, potrafi przyjść i się wtulić, a powroty z pracy są dużo miłsze, gdy wita mnie u progu.

Czego nauczyła Panią kotka?

Wszystkie zwierzęta zasługują na opiekę z naszej strony.

KOTY



Tola
Małgorzata Kietlińska

Kiedy Tola dołączyła do rodziny?

Niespełna 5 lat temu, pod koła wpadła mi mała, zapchlona, kocia kulka, dokładnie w taki sposób mnie wybrała. Miała wtedy 3 miesiące, a ja kompletny brak przestrzeni na zwierzę, ale los zdecydował, że musi ze mną zostać, niczego nie żałuję.

Czy Tola jest towarzyskim kotem?

To raczej typ indywidualistki, ma swoją przestrzeń i bardzo ją sobie ceni. Nie każdemu da się pogłaskać, za to mnie jako

swoją opiekunkę darzy ogromnym zaufaniem. Jedynie w moim towarzystwie czuje się w pełni komfortowo i tylko mi pozwala na głaskanie w kocich, czułych miejscach, nawet po brzuchu.

Czy są momenty, kiedy kotka Panią czymś zaskakuje?

Moja kotka zaskakuje mnie codziennie, gdy wracam z pracy, witając mnie przy drzwiach, jakby nie było mnie wieczność. W gorszych momentach przychodzi i wie, że wtedy jej potrzebuję, działa jak plaster.

INNE ZWIERZAKI



Riko
Emilia Szocik

Jak pojawił się w Pani życiu Riki?

To była miłość od pierwszego spojrzenia - nie zastanawiając się, kupiłam mojego niebieskiego przyjaciela Rikiego. Nigdy nie żałowałam tego wyboru, bo Riki okazał się wiernym przyjacielem, a co najważniejsze, taka papuga żyje nawet 20 lat, a nawet dłużej.

Czego można nauczyć papugę?

Papugę również można nauczyć komend - może nie jak psa „siad” czy „leżeć”, ale np. dać małą piłeczkę i wrzucić

do kosza. Można również nauczyć ją mówić.

Jakie było pierwsze słowo, którego nauczył się Riki?

Pierwszym słowem, którym przywitał mnie Riki, było „dzień dobry”. Codziennie tak się z nim witałam, a któregoś dnia to on mnie przywitał.

Jak Riki reaguje na obcych?

Do swoich domowników nie pokazuje agresji, lecz obcy, ktoś, kto chciałby go dotknąć, potrafi też dziobnąć osobę, która chce dotknąć jego właściciela.

Groomer Roku

1. **Zuzanna Sobczak**, Miao&Hau, Żabiny
2. **Julia Malec**, AlexTina, Elk
3. **Natalia Kopcyh**, Salon Pielęgnacji Psów Pasjonatka, Banie Mazurskie

Sklep Zoologiczny Roku

1. **Sklep Zoologiczny Szakal**, Olsztyn, Jagielly 4
2. **ZOOAkwarium**, Olsztyn, Narcyzowa 1A
3. **Sklep zoologiczno-akwarystyczny NIMFA**, Giżycko, Dąbrowskiego 6/2

Weterynarz Roku

1. **Katarzyna Napiwodzka**, Gabinet Weterynaryjny, Janowo
2. **Lidia Jadanowska**, Centrum weterynaryjne LEW, Olsztyn
3. **Monika Józefowicz**, Gabinet Weterynaryjny na Warszawskiej, Monika Józefowicz, Lubawa

Behawiorysta/Trener Zwierząt Roku

1. **Monika Rakowska**, Alpha Dogz Monika V Rakowska, Elk
2. **Dorota Mysłak**, Masurian Animal Project, Szczytno
3. **Krzysztof Wójcik**, Poradnia Jak Pies Z Kotem, Elbląg

Sprawdź aktualne wyniki we wszystkich kategoriach plebiscytu na www.gazetaolsztynska.pl/pupil

Nieświeży oddech może zepsuć randkę, zrazić znajomych, przeszkodzić w karierze. Co robić, gdy samo mycie zębów nie pomaga, a nawet najbliżsi wolą rozmawiać z nami przez telefon — niż na ucho? Może właśnie dziś — święto skusi niektórych do zastanowienia się nad własnym wydychanym zapachem. A jeśli trzeba — skłoni do działania!

Tym bardziej, że co roku właśnie Dzień Świeżego Oddechu przypomina nam o znaczeniu świeżego oddechu i jego związku z ogólnym zdrowiem jamy ustnej. A prawidłowa higiena jamy ustnej jest niezwykle ważna. Wszyscy dentyści wiedzą, że wyrobienie sobie stałych nawyków to najlepszy sposób na walkę z nieświeżym oddechem i utrzymanie zdrowej jamy ustnej. Jak to zrobić? Oto kilka praktycznych wskazówek, które pomogą każdemu bez wyjątku zachować świeży oddech i piękny uśmiech! Ale... Najpierw trzeba ustalić przyczynę.

Co powoduje nieświeży oddech?

Nieświeży oddech, czyli halitoza, może mieć różne przyczyny, ale najczęstszymi winowajcami są próchnica i choroby dziąseł. Schorzenia te tworzą środowisko sprzyjające rozwojowi szkodliwych bakterii, co prowadzi do nieprzyjemnego zapachu. Z drugiej strony, zdrowa jama ustna pachnie świeżo i czysto! Oczywiście, niektóre produkty spożywcze, takie jak czosnek i cebula, mogą również tymczasowo wpływać na oddech, nawet jeśli zęby i dziąsła są zdrowe. Jednak tu sytuację szybko poprawi porządne umycie zębów, dziąseł i języka, a jeśli jeszcze znajdzie się pod ręką miętówka — to po cebuli, a nawet czosnku wkrótce nie będzie śladu ni — nomen omen — zapachu.

Bardzo częsta winna nieświeżego oddechu jest też proteza zębowa, szczególnie taka wykonana z akrylu. Sęk w tym, że akryl jest materiałem porowatym i w przypadku niezbyt ry-

ŻEBY USTA PACHNIAŁY RÓŻĄ...

DZIŚ, 6 SIERPNIA OBCHODZIMY NARODOWY DZIEŃ ŚWIEŻEGO ODDECHU. NIE BARDZO WIEM, KTO WYMYŚLIŁ TE DATĘ, ALE CZASEM, ZASADNICZO UPALNE SIERPNIOWE DNI NIE TYLKO ŚWIEŻY ODDECH JEST MARZENIEM ŚCIEŻEJ GŁOWY. A NIE MA CO MÓWIĆ — NIEPRZYJEMNY ZAPACH Z UST TO PRAWDZIWA ZMORA WSZELKIEJ INTYMNOŚCI.

gorystycznie traktowanej higieny wnikają do niego i szybko się mnożą bakterie i grzyby. Nieszczelne korony czy mosty, pod które dostają się i zalegają resztki pożywienia, to kolejne źródło gnilnej woni z ust.

JEDNAK ZDECYDOWANYM LIDEREM WŚRÓD WINNYCH NIEŚWIEŻEGO ODDECHU, BO AŻ W 41 PROC. PRZYPADKÓW, JEST NALOT NA TYLNEJ CZĘŚCI JĘZYKA, W KTÓRYM MNOŻĄ SIĘ BAKTERIE BEZTLENOWE. JEDNYM Z PRODUKTÓW METABOLIZMU TYCH DROBNOUSTROJÓW SĄ PRZYKRE DLA WĘCHU LOTNE ZWIĄZKI SIARKI: SIARKOWODÓR, SIARCZEK DIMETYLU I MERKAPTAN METYLU.

Jaka na to rada? Nie ma to tamto: trzeba oddać się w szpony ukochanego dentysty. Musimy wyleczyć zęby i dziąsła, usunąć zepsute korzenie, zlikwidować przetoki i wszystkie stany zapalne. Ktokolwiek posiada protezę — też warto skontrolować jej stan lub stan pojedynczych sztucznych zębów i ewentualnie je uszczelniać albo wymienić. Potem wszystko zależeć będzie od prawid-

łowej higieny jamy ustnej. Zęby myjemy po każdym posiłku, a przynajmniej starannie płuczemy je lub przez 10–15 minut żujemy gumę bez cukru. Pamiętajmy, że to jednak nie wszystko — warto też czyścić język, usuwać z niego nalot specjalną skrobaczką do języka lub szczotką do zębów. dodatkowo, po wieczornym myciu zębów można używać płukanki do ust, która choć wcześniej usuwa drobnoustroje i redukuje odkładanie się płytki nazębnej. No i nie wolno zapominać o regularnym usuwaniu kamienia.

7 wskazówek na świeży oddech

Dzień Świeżego Oddechu to idealny moment, aby zastanowić się, jak utrzymać świeży i czysty oddech przez cały rok. Oto, co można zrobić już dziś.

Szczotkujemy po jedzeniu: Szczotkowanie dwa razy dziennie jest niezbędne, ale szczotkowanie po posiłkach może pomóc w usunięciu resztek jedzenia, które powodują nieświeży oddech.

Nitkujemy przed snem: Nitkowanie usuwa resztki jedzenia i bakterie pomiędzy zębów, zapobiegając gromadzeniu się płytki nazębnej i nieświeżemu oddechowi.



Płyn do płukania ust: Miętowy płyn do płukania ust pomaga zabić bakterie i zapewnia uczucie świeżości w ustach.

Utrzymujemy nawodnienie: Pij dużo wody, aby uniknąć suchości w ustach, która może prowadzić do nieświeżego oddechu. Żucie gumy bez cukru może również pobudzić produkcję śliny i utrzymać wilgotność jamy ustnej.

Regularne wizyty u dentysty: Regularne wizyty u dentysty są niezbędne dla utrzymania świeżego oddechu i ogólnego zdrowia jamy ustnej.

Szczotkujemy lub drapiemy język: Bakterie gromadzące się na języku mogą powodować nieświeży oddech. Używaj skrobaczki do języka lub szczotkuj język codziennie, szczególnie rano.

Rzucamy palenie — natychmiast! — i ograniczamy alkohol: Palenie i nadmierne spożycie alkoholu wysuszają jamę ustną i sprzyjają rozwojowi bakterii, co prowadzi do uporczywego nieświeżego oddechu. Rzucenie palenia lub ograniczenie jego spożycia może przynieść znaczącą poprawę.

Poskromienie bakterii dla świeżego oddechu

Bakterie w płytce nazębnej są główną przyczyną nieświeżego oddechu. Szczotkując zęby co najmniej dwa razy dziennie miętową pastą i nitkując zęby raz dziennie, można zminimalizować gromadzenie się płytki nazębnej. Nie zapominajmy o języku! Tam również bakterie

się rozwijają, więc warto wyrobić w sobie nawyk czyszczenia języka każdego ranka. Na koniec płuczemy usta odświeżającym płynem do płukania jamy ustnej, by rozpocząć dzień ze świeżym oddechem i pewnością siebie.

Rola śliny w utrzymaniu świeżego oddechu

Suchość w ustach często prowadzi do nieprzyjemnego oddechu, ponieważ ślina pomaga wypłukać resztki jedzenia i bakterie. Żucie gumy bez cukru przez cały dzień może zwiększyć produkcję śliny i utrzymać wilgotność jamy ustnej. Utrzymanie nawodnienia jest również kluczowe — pijemy zatem dużo wody, by utrzymać całego organizmu, jak i jamy ustnej. Spływ wydzieliny po tylnej ścianie gardła może przyczyniać się do nieświeżego oddechu, ale nawodnienie pomaga rozrzedzić tę wydzielinę, poprawiając świeżość oddechu.

Higiena jamy ustnej i świeży oddech

Regularne czyszczenie zębów jest kluczowe dla utrzymania świeżego oddechu. Tylko profesjonalna higienistka może usunąć stwardniałą płytkę nazębną (kamień nazębny), która powoduje nieświeży oddech. Dodatkowo palenie tytoniu lub używanie wyrobów tytoniowych może utrudniać utrzymanie świeżego oddechu, ponieważ wysuszają one jamę ustną i wprowadzają szkodliwe substancje

chemiczne. Pomocne jest również ograniczenie spożycia alkoholu, ponieważ odwadnia on organizm i przyczynia się do suchości jamy ustnej.

Kto wypróbował wszystkie te wskazówki, ale nadal ma problem z nieświeżym oddechem, musi się liczyć z tym, że ten nieświeży oddech może być oznaką choroby lub skutkiem ubocznym niektórych leków. W takim przypadku zalecamy konsultację z lekarzem w celu dalszej diagnostyki.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Korzystałam z materiałów na stronie natonatoday.com.

5 faktów o paście do zębów, które mogą nas zaskoczyć:

To wszechstronny produkt. Pasta do zębów może również leczyć dolegliwości skórne, takie jak wypryski.

Starożytna pasta do zębów zawierała kilka interesujących składników. Spalone skorupki jaj, pokruszone kości i muszle ostrzyg były kiedyś powszechnymi składnikami.

Pasta do zębów może być jadalna. W rzeczywistości astro-nauci noszą ze sobą jadalną pastę do zębów podczas misji kosmicznych.

Pasta do zębów zmienia smak potraw. Dlatego jedzenie smakuje inaczej, gdy jesz je zaraz po umyciu zębów.

Pasta do zębów istnieje od zawsze. Pierwszy przepis na pastę do zębów został odkryty podczas badań archeologicznych w starożytnym Egipcie.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

NOCE SPADAJĄCYCH GWIAZD W PARKU ASTRONOMICZNYM WE FROMBORKU

Jak co roku, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, zaprasza na Spotkania z Perseidami. Tego lata roje meteorów będą najlepiej widoczne pomiędzy 8 a 17 sierpnia i w tych dniach w Parku Astronomicznym na Żurawiej Górze odbędą się specjalne pokazy nieba. Codziennie, od godziny 21.00, przy dobrej pogodzie, będzie można się rozsiąść na tarasach obserwacyjnych i w towarzystwie pracowników Muzeum obserwować „spadające gwiazdy”, zarówno gołym okiem, jak i przez specjalnie przygotowane na te dni teleskopy. 8 sierpnia mija również 10 lat od momentu, kiedy istniejące ponad 30 lat Obserwatorium Astronomiczne na Żurawiej Górze zyskało swoją nową odstonę i zosta-



ło przekształcone w Park Astronomiczny. W nowo wybudowanych pawilonach umieszczono teleskopy, które do zbiorów Muzeum trafiły w latach osiemdziesiątych XX w. Historyczne urządzenia zostały poddane konserwacji i uruchomione. Z okazji tego jubileuszu będzie można wysłuchać opowieści Małgorzaty Czupajto (Kierownika Działu

Edukacji – Planetarium, Park Astronomiczny, wieloletniej kustoszki i opiekunki kolekcji z zakresu historii astronomii) Od Obserwatorium do Parku Astronomicznego. Kosmiczna historia. Na godzinę 20.00 zaplanowano koncert muzyki elektronicznej kompozytora Przemysława Mieszka Rudzia pt. Muzyka spadających gwiazd.

W tym roku Spotkaniom z Perseidami organizowanym w Parku Astronomicznym towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje przygotowane 12 i 13 sierpnia na Wzgórzu Katedralnym (we współpracy z Fundacją Nicolaus Copernicus i Muzeum Pomnika Historii – Frombork Zespół Katedralny). Odbędą się prelekcje, warsztaty dla młodych naukowców, pojawi się również mobilne obserwatorium.

Program:
Spotkania z Perseidami 2025
Park Astronomiczny Muzeum Mikołaja Kopernika (Ronin 25)
8–17 sierpnia
16.30, 17.30, 18.30 – zwiedzanie pawilonów Parku Astronomicznego z przewodnikiem
21.00 – nocne pokazy nieba i obserwacje meteorów (przy dobrej pogodzie)

8 sierpnia - 10 rocznica otwarcia Parku Astronomicznego
19.00 – Od Obserwatorium do Parku Astronomicznego. Kosmiczna historia. opowieść Małgorzaty Czupajto, Kierownika Działu Edukacji – Planetarium, Park Astronomiczny (wstęp wolny)
20.00 – Muzyka spadających gwiazd
koncert muzyki elektronicznej w wykonaniu kompozytora Przemysława Mieszka Rudzia (wstęp wolny)
21.00 – pokaz nocnego nieba z obserwacją meteorów (przy dobrej pogodzie)

12, 13 sierpnia – Noce Perseidów na fromborskim Wzgórzu Katedralnym (współorganizowane z Fundacją Nicolaus Copernicus i Muzeum Pomni-

ka Historii – Frombork Zespół Katedralny)
Dziedziniec katedralny oraz obiekty na Wzgórzu
12 sierpnia (13.00–23.30), 13 sierpnia (10.30–23.30) – mobilne obserwatorium astronomiczne, prelekcje, warsztaty fizyczne i chemiczne (wstęp wolny)

PS. Perseidy to rój meteorów związany z kometą 109P/ Swift-Tuttle. Pozostawiane przez „gwiazdowego gościa” pył i drobne okruchy skalne wpadają w ziemską atmosferę z dużą prędkością, tworząc piękne zjawisko roju meteorów. Każdego roku w sierpniu orbita Ziemi przecina orbitę komety, która odwiedza te okolice co 133 lata, a po raz pierwszy została zaobserwowana w lipcu 1862 r.

7 SIERPNIA
Szkło artystyczne i użytkowe okresu PRL-u z kolekcji Jerzego Kurowskiego



Olsztyn
Na wystawę zorganizowaną w BWA w Olsztynie z kolekcji Jerzego Kurowskiego zostało wybranych ponad 200 szkieł artystycznych i użytkowych z zamiarem pokazania wyrobów pochodzących z wiodących hut oraz prac autorstwa czołowych projektantów z zakresu PRL-u. Na wystawie znajdują się prace pionierów powojennego projektowania szkła, m.in. Henryka Albina Tomaszew-

skiego, Wandy Zawidzkiej-Man-teuffel, Tadeusza Szymańskiego, Zbigniewa Horbowego, Jerzego Śluczana-Orkusza, Jana Sylwestra Drosta, Eryki Trzewik-Drost oraz innych artystów, których działania twórcze przypadają głównie na lata 60., 70. i 80. XX wieku.
Godz. 18.00, BWA Olsztyn
| HALA URANIA,
al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

7 SIERPNIA
Sidewalk astronomiczny

Olsztyn
Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne zaprasza mieszkańców i turystów na wyjątkowe spotkania zastronomią – Sidewalk astronomiczny, czyli uliczne obserwacje Słońca z wykorzystaniem specjalistycznego teleskopu słonecznego. Przez całe lato, od początku lipca aż do końca sierpnia, pracownicy Planetarium

wychodzą w miasto, by dzielić się wiedzą, pasją i zachęcać do patrzenia w niebo – tym razem w ciągu dnia! Sidewalk astronomiczny to okazja, by z bliska zobaczyć aktywność naszej dziennej gwiazdy, plamy słoneczne, protuberancje i inne zjawiska zachodzące na powierzchni Słońca, to wszystko w pełni bezpieczny sposób, pod okiem ekspertów.
Godz. 11.00, Park Centralny w Olsztynie (okolice fontanny).

7 SIERPNIA
Szanty na olsztyńskiej starówce

Olsztyn
Scenę przejmie Arek Wlizio, bard i autor, którego solowe występy to połączenie poetyckiej refleksji z autentyczną żeglarską duszą.
Godz. 19.00, Scena na Targu Rybnym.

7 SIERPNIA
Filmowy Klub Seniora

Olsztyn
Była łowczyni burz, dręczone wspomnieniami związanymi z tornadami, powraca do Oklahomy. Tam ponownie musi stawić czoła nadchodzącej katastrofie.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

8 SIERPNIA
Memoriał Zbigniewa Ludwichowskiego

Olsztyn
Maria Andrejczyk, Konrad Bukowiecki i Piotr Lisek to tylko niektóre z gwiazd polskiej lekkiej atletyki, które wezmą udział w V Memoriale Zbigniewa Ludwichowskiego. W programie memoriału zapla-

nowano rywalizację w biegach na 100, 200, 400 i 800 metrów kobiet i mężczyzn, skoku w dal kobiet, skoku o tyczce mężczyzn, rzucie oszczepem kobiet oraz pchnięciu kulą mężczyzn. Zawody odbędą się na zmodernizowanym kilka lat temu stadionie w Kortowie – olsztyńskim miasteczku akademickim – który obecnie spełnia wymogi organizacji dużych wydarzeń sportowych.
Godz. 17.00, Stadion UWM.

8 SIERPNIA
Kino Pod Chmurką w Planecie 11

Olsztyn
Film o Mickey, który kolonizuje nowy świat; reż. Joon-ho Bong
Godz. 21.00, Planeta 11
- HWS Urania (wejście B1, sala konferencyjna), al. Piłsudskiego 44.

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Środa, 6 sierpnia

PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 11:15, 12:30, 13:45, 15:00, 16:15, 18:45; VINCI 2: 10:15, 13:00, 15:45, 17:30, 18:30, 20:15, 21:15; NAGA BRON / napisy: 15:40, 17:50, 20:00; ODDAJ JA / napisy: 14:05, 18:00, 20:30; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KEOKI / dubbing: 11:40, 14:20, 17:00; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 15:20,

17:00, 19:45, 21:15; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:00, 13:35, 15:55, 18:15; ŻYCIE CHUCKA / napisy: 18:00, 20:35; F1 / napisy: 10:45, 14:40, 19:30; JURASSIC WORLD: ODRÓDZENIE / dubbing: 10:35, 16:35; SUPERMAN / dubbing: 12:30; JAK WYTRESOWAĆ SMOKA / familijny / dubbing: 10:00, 12:50; LILO I STITCH / familijny / dubbing: 10:00; ŚWINKA PEPPA POZNAJE DZIDZIUSIA / familijny / dubbing:

10:00; KOSZMAR MINIONEGO LATA / napisy: 20:30; OSOBLIWY ŚWIAT HIERONYMUSA BOSCHA / napisy: 12:30

Repertuar Helios
Środa, 6 sierpnia

PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 10:40, 12:30, 15:00, 17:30, 18:30; NAGA BRON / napisy: 10:50, 13:00, 15:10, 17:15, 19:30, 21:00; ŻYCIE CHUCKA / napisy: 13:10, 19:00, 20:50; ODDAJ JA / napisy: 16:20,

18:45, 21:10; VINCI 2: 10:30, 11:45, 13:30, 16:10, 18:00, 20:40; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / dubbing: 12:45, 14:30, 18:15; FANTASTYCZNA 4: PIERWSZE KROKI / napisy: 15:30, 20:15; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:20, 11:30, 13:40, 15:50; F1 / napisy: 17:00, 20:00; JURASSIC WORLD: ODRÓDZENIE / dubbing: 13:15; SUPERMAN / napisy: 15:40; LILO I STITCH / familijny / dubbing: 11:00

Repertuar Awangarda
Środa, 6 sierpnia

„Follemente. W tym szaleństwie jest metoda” - prod. Włochy: godz. 18.00 ; „Pewnego razu w Paryżu” - prod. Francja, Belgia: godz. 17.45; „Stone lato” - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00 ; „Życie Chucka” - prod. USA: godz. 19.45; „Drugie miejsce” - prod. Hiszpania: godz. 19.45; „Vinci 2” - prod. Polska: godz. 20.00

W ŚRODĘ W ŚRODZIE

PIŁKA NOŻNA \\ Warta Poznań będzie rywalem Olimpii Elbląg w rundzie wstępnej Pucharu Polski. Dzisiejsze spotkanie pomiędzy spadkowiczami z I i II ligi zostanie rozegrane w Środzie Wielkopolskiej.

Olimpia pożegnała się z II ligą, ale ciągną się za nią drugoligowe obowiązki. To właśnie drużyny z tego szczebla rozgrywkowego z poprzedniego sezonu uczestniczą w rundzie wstępnej nowej edycji Pucharu Polski. Do tego grona dołączyli także spadkowicze z I ligi i to właśnie Wartę Poznań wylosowała Olimpia na swojej drodze.

Przebudowana latem Olimpia jest po debiucie w III lidze, w którym w końcówce meczu uratowała punkt, doprowadzając do remisu 2:2 z Bronią Radom. Trener Damian Jarzembowski ma już spo-

ro materiałów do analizy, bo jego zespół zaprezentował dwa odmienne oblicza – nie ustrzegł się prostych błędów, ale potrafił też dobrze zareagować, przegrywając 0:2. Jak sam mówił, na pomeczowej konferencji w Radomiu, jego zespół potrzebuje czasu, bo pracy do wykonania wciąż jest bardzo dużo.

– Bardzo dobrze wkomponowali się nasi zmiennicy – mówi Damian Jarzembowski, trener Olimpii. – Podkreślam, że mamy fajną ławkę, i ci zawodnicy wcale nie muszą uzupełniać zespołu, tylko wносить dużo wartości. Być może w kolejnym meczu wielu

z nich zagra od początku. Widać, że ten zespół będzie potrzebował czasu. Mogliśmy ambitnie wierzyć, że wszystko będzie z góry, natomiast czeka nas dużo wzlotów i upadków. Musimy wyciągać bardzo dobre wnioski, bo one będą czyniły nas lepszym albo gorszym zespołem. Wierzę, że w najbliższych tygodniach będziemy podejmować dobre decyzje kadrowe, personalne, rozwojowe tej drużyny i wyznaczamy ramy, w których nowa Olimpia Elbląg będzie podążać.

Dlatego pucharowe starcie z Wartą może być cennym doświadczeniem pod względem szkolenio-

wym. Na Olimpii nie ciąży presja awansu, a mecz będzie kolejną szansą do przeglądu kadry i poszukiwania nowych rozwiązań. Podobnie do pucharowego spotkania może podchodzić klub z Poznania. Warta zanotowała dwa spadki z rzędu, a teraz przerabia ciężkie zderzenie z II ligą. „Zieloni” przegrali dwa pierwsze spotkania, więc znaków zapytania w ich przypadku z pewnością także nie brakuje.

Jakby tego było mało, Warta na początku sezonu nie może korzystać ze stadionu w Grodzisku Wielkopolskim, na którym rozgrywa swoje spotkania domowe. Olim-

pia podjęła starania rozegrania meczu u siebie, ale rywale postawili na swoim, wynajmując stadion w Środzie Wielkopolskiej.

Olimpię w tym sezonie czeka także rywalizacja w Pucharze Polski na szczeblu okręgowym. Wraz z pozostałymi trzecioligowcami oraz Tęczą Biskupiec i Startem Nidzica, elblążanie przystąpią do rywalizacji z Bankiem Spółdzielczym w Szczycie, nie w Wojewódzkim Pucharze Polski od drugiej rundy. W poniedziałek w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej w Olsztynie rozlosowano pary tego etapu rozgrywek. W rywa-

lizacji pozostały 64 zespoły, a mecze zaplanowano 20 sierpnia.

Olimpia zagra na wyjeździe z DKS Dobry Miasto i będzie zdecydowanym faworytem pojedynku. Trudniej wskazać potencjalnego zwycięzcę w parach, w których zmierzą się zespoły z tych samych klas rozgrywkowych. Rominta Gołdap, która w I rundzie wyeliminowała Granicę Kętrzyń, tym razem podejmie innego czwartoligowca, czyli Tęczę Biskupiec. Ciekawie powinno być także na przykład w starciu Pisy Barczewo ze Startem Nidzica czy Warmii Olsztyn z Naki Olsztyn. **LSZ**

REKLAMA

**ZOSTAŃ
NASZYM
PATRONEM!**

GAZETA OLSZTYŃSKA 139
PATRONITE

**TWOJE
WSPARCIE!
MA ZNACZENIE!**

AUSTRIACKI IBRAHIMOVIC, POSTRASZY LECHA POZNAŃ?

PILKA NOŻNA\\ Jeden z najbardziej rozpoznawanych austriackich graczy, Marko Arnautovic, będzie rywalem Lecha Poznań w dwumeczu trzeciej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. 21 lipca Arnautovic został zawodnikiem Crvene Zvezdy Belgrad - klubu z kraju, z którego pochodzi jego ojciec.

Arnautovic urodził się 19 kwietnia 1989 roku w Wiedniu i tam też stawał pierwsze piłkarskie kroki. Pierwszy zawodowy kontrakt podpisał z holenderskim Twente Enschede, a jego kariera klubowa poprowadziła go też przez Inter Mediolan, Bolognę, Werder Brema, Stoke City, West Ham United i Shanghai SIPG. W barwach Crvene Zvezdy zadebiutował w rewanżowym meczu z Lincoln Red Imps (5:1) w drugiej rundzie eliminacji Champions League. Wszedł wówczas na boisko w 73. minucie.

Większą sławę przyniosły mu występy w reprezentacji Austrii, z którą zdołał zakwalifikować się na mistrzostwa Europy w 2016, 2021 i 2024 roku. W fazie grupowej ubiegłorocznego turnieju przyczynił się do zwycięstwa w meczu z Polską 3:1, strzelając bramkę z rzutu karnego w ostatnim kwadransie.

W drużynie narodowej rozegrał 125 spotkań, w których zdobył 41 bramek. Jest rekordzistą pod względem liczby występów, a skuteczniejszym strzelcem Austrii był jedynie Toni Polster - 44 gole.

Pewność siebie i indywidualizm

Arnautovic pod pewnymi względami przypomina słynnego Ibrahimovica i nie protestował, gdy słyszał te porównania. Obaj zawodnicy (Szwed już zakończył karierę) są wysocy, ale mimo to posiadają duże umiejętności techniczne, są dość zwinni i gibcy. Obaj też podobni są pod względem mentalnym - cechuje ich praktycznie nieograniczona pewność siebie i indywidualizm, na które nie zawsze dobrze



Marko Arnautovic

reagują trenerzy i koledzy z drużyny.

Jako początkujący piłkarz Arnautovic miał osobie bardzo wysokie mniemanie, a także wygórowane oczekiwania wobec innych. Według doniesień medialnych zdarzało mu się prowokować awantury w szatni, a w 2012 roku pisano o incydencie podczas kontroli drogowej, kiedy miał wypalić do policjanta: „Mogę sobie kupić całe twoje życie”. Prowadzący go w Interze Mediolan, portugalski trener Jose Mourinho, mówił o nim, że „ma charakter dziecka”.

W przeszłości pisano o nim „bad boy austriackiego futbolu”, a i on sam nie krył, że „nie jest aniołem”. Jego ekscesy ograniczyło małżeństwo z Polką pochodzącą z Gdańska oraz narodziny dwóch córek: Emilii i Alicji. W pewnym momencie Austriak żartował nawet, że zabroni im dostępu do internetu, aby nigdy nie dowiedziały się o wybrykach ojca.

Podobnie jak Ibrahimovic, Arnautovic potrafi też wyrażać się niezwykle wręcz przesadnym gestem. Pod koniec sezonu 2023/24,

kiedy Inter miał już zapewniony tytuł mistrzowski, Austriak wraz z dwoma kolegami z drużyny - Francuzem Marcusem Thuramem i Turkiem Hakanem Calhanoglu - zlecili wykonanie dla całego zespołu specjalnych, okolicznościowych pierścieni z diamentem.

Wiek to tylko liczba

Arnautovic dorastał „na ulicy”. Rzadko bywał w domu i nigdy nie krył, że raczej niewiele czasu spędzał z rodzicami.

Niektórzy moi koledzy trafili do więzienia. Mnie też mogłoby coś takiego spotkać, gdyby nie wyszło mi w piłce nożnej. Przebywałem w nie najlepszym środowisku. Teraz dziękuję mojej rodzinie i Bogu, że do niczego takiego nie doszło - wspominał.

Niedługo przed 30. urodzinami został zapytany o samopoczucie i piłkarską przyszłość. W odpowiedzi zacytował Ibrahimovica.

- On kiedyś mądrze wypowiedział się w tej kwestii, zaznaczając, że „wiek widać na papierze, a niekoniecznie na ciele”. Czuję się młodo, jestem zdrowy



PAP/Jakub Kaczmarczyk

i nie zaprzęgam sobie głowy upływającym czasem. Będę grał dopóki mój organizm nie powie: „Marko, już dość”. Dlatego może się zdarzyć, że nawet na 40. urodziny zobaczycie mnie na boisku - nie ukrywał.

Presja to część futbolu

Arnautovic jest jednym z „najgłośniejszych nazwisk” w historii Crvene Zvezdy.

- Doskonale wiem, czego oczekują ode mnie kibice. Ale całe życie odczuwałem jakąś presję i wiem, jak sobie z nią radzić. Presja jest częścią futbolu, ale kiedy wychodzę na boisko, to całe napięcie znika i pozostaje tylko radość z gry - tłumaczył.

Zaznaczył, że nie przyszedł do Belgradu, by „robić za gwiazdę”, bo nie chce być w centrum uwagi. Chce po prostu dać z siebie wszystko i pomóc drużynie.

- Od dzieciństwa jestem kibicem Crvene Zvezdy i nie mogę się doczekać, aż w końcu zagram na Marakanie - przyznał, nawiązując do potocznej nazwy stadionu mistrza Serbii.

Arnautovic przyznał, że prawdopodobnie w tym klubie zakończy karierę.

- Myślę, że tak właśnie będzie. Mam 36 lat, więc pewnie tu zakończę karierę i jestem z tego dumny - powiedział, ale i podkreślił, że „to jeszcze nie koniec, a do-

piero początek” jego przygody w belgradzkim klubie.

Pierwszy mecz Lecha z Crveną Zvezdą zostanie rozegrany w środę w Poznaniu. Rewanż - 12 sierpnia.

W czwartej rundzie potencjalnym rywalem Lecha będzie Dynamo Kijów lub cypryjski Pafos FC. **PAP/RED.**

Pary 4. rundy eliminacji Ligi Mistrzów (mecze 19-20 i 26-27 sierpnia):

Ścieżka mistrzowska:

Lech Poznań/Crvena Zvezda Belgrad - Dynamo Kijów/Pafos FC

Łudogorec Razgrad/Ferencváros Budapeszt - Shkendija Tetowo/Karabach Agdam Celtic Glasgow - Kajrat Ałmaty/Slovan Bratysława FC Basel - Malmö FF/FC Kopenhaga Bodoe/Glimt - Sturm Graz

Ścieżka ligowa:

Feyenoord Rotterdam/Fenerbahçe Stambuł - OGC Nice/Benfica Lizbona Rangers FC/Viktoria Pilzno - FC Salzburg/Club Brugge

Crvena Zvezda została założona 4 marca 1945 r. przez studentów Uniwersytetu Belgradzkiego i klub bardzo szybko znalazł się w krajowej czołówce, a później zaczął dominować.

Ma w dorobku 35 tytułów mistrzowskich, w tym 19 byłej Jugosławii, pięć - Serbii

i Czarnogóry oraz 11 - Serbii, gdzie nie schodzi z ligowego tronu od 2018 roku.

Równie imponujące są osiągnięcia w krajowym pucharze: 12-krotnie triumfowała

w byłej Jugosławii, dziewięć razy w Serbii i Czarnogórze

oraz osiem w Serbii, w tym w ostatnich pięciu edycjach.

W świecie o Crvene Zvezdzie zrobiło się głośno przede wszystkim z racji triumfu

w Pucharze Europy w 1991 roku. W finale w Bari po-

konała w rzutach karnych Olympique Marsylia 5-3,

gdyż regulaminowe 90 minut i dogrywka goli nie przyniosły.

Ekipa z Belgradu, która w tym samym roku sięgnęła po

Puchar Interkontynentalny, jest ostatnią ze środkowo-

wschodniej części kontynentu, która zdobyła najbardziej

prestiżowe klubowe trofeum.

Poza tym w 1979 roku dotarła do finału Pucharu UEFA,

dwukrotnie (1957, 1971) grała w półfinale Pucharu Europy,

a warte odnotowania są też półfinały Pucharu Zdobywców

Pucharów (1975) i Pucharu UEFA (1962).

Środowy mecz w Poznaniu będzie jubileuszowym, 400.

w historii „Czerwonej Gwiazdy” w europejskich pucharach.

Na ten dorobek składa się 168 zwycięstw, 87 remisów

i 144 porażek.

Dwa ostatnie to druga runda kwalifikacji LM i dwa zwycię-

stwa - 1:0 na wyjeździe i 5:1 u siebie - nad Lincoln Red

Imps FC z Gibraltaru.

Osiem wcześniejszych przypadło na fazę zasadniczą

poprzedniej edycji Champions League, gdzie Crvena Zvezda

awansowała eliminując norweskie Bodoe/Glimt, które

rundę wcześniej nie dało szans Jagiellonii Białostok.

Bilans tych występów to dwa zwycięstwa: z VfB Stuttgart

5:1 i wyjazdowe 1:0 z Young Boys Berno, oraz sześć

porażek, co dało 29. miejsce w stawce 36 drużyn.

O PIŁCE

LIGA WŁOSKA Chorwat Luka Modric podczas prezentacji w AC Milan zadeklarował, że wnieśli do nowego zespołu swoje doświadczenie. 39-latek przez ostatnie 13 sezonów występował w Realu Madryt. Sześciokrotnie triumfował w Lidze Mistrzów i zdobył wiele innych trofeów. Słynny pomocnik, który 9 września skończy 40 lat, dołączył do Realu z Tottenham Hotspur w 2012 roku za około 40 milionów euro. Od tego czasu rozegrał w barwach „Królewskich” prawie 600 meczów i zdobył blisko 30 trofeów, w tym sześciokrotnie triumfował w Lidze Mistrzów i czterokrotnie został mistrzem Hiszpanii. – Gra w Realu Madryt zmienia moje życie jako piłkarza



Luka Modric

i człowieka. Jestem dumny, że byłem częścią jednego z najbardziej udanych okresów najlepszego klubu w historii – powiedział Chorwat. Modric już w maju ogłosił, że zmieni klub. Jednak na przełomie czerwca i lipca wystąpił jeszcze w pięciu meczach rozgrywanych w USA Klubowych Mistrzostw Świata. Real

w półfinale przegrał z Paris Saint-Germain 0:4. 14 lipca Modric podpisał z Milanem roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok. – Wniosę swoje doświadczenie do AC Milan. Jestem podniekowany. Będę ciężko pracował, dam z siebie wszystko, żeby pomóc na wszelkie możliwe sposoby. Wiem, że pokłada się we mnie wiele nadziei, ale jestem gotowy na to wyzwanie – zadeklarował Modric podczas konferencji prasowej, na której został oficjalnie zaprezentowany jako nowy zawodnik AC Milan. Urodzony w 1985 roku Modric wciąż występuje w reprezentacji Chorwacji, w której rozegrał dotychczas 188 meczów, zdobył 28 bramek i zanotował 30 asyst.

PAP/RED.

SPRINTEM

TENIS Grający z „dziką kartą” Olaf Pieczkowski niespodziewanie pokonał Norwega Viktora Durasovica 2:0 (6:3, 6:4) i awansował do drugiej rundy challenger ATP 75 rozgrywanego w Kozerkach koło Grodziska Mazowieckiego. Durasovic aktualnie zajmuje 222. miejsce w rankingu ATP. Pieczkowski jest 477. Dzisiaj rywalem Polaka będzie Chorwat Dino Prizmic (127. w rankingu ATP). W Kozerkach gra też Kamil Majchrzak, który przygotowuje się do wielkoszlemowego turnieju US Open. Majchrzak w pierwszej rundzie nie bez problemów pokonał Białorusina Ilję Iwaszkę 2:1 (3:6, 6:0, 7:5). Dla rozstawionego z numerem 1 Majchrzaka to pierwsza impreza na kortach twardych po sezonie trawistym i życiowym sukcesie



Olaf Pieczkowski (z lewej) i jego trener Jakub Piter

w Wimbledonie, gdzie dotarł do czwartej rundy. Dzięki udanemu występowi w Londynie Polak awansował na 81. miejsce w rankingu ATP. Z notowanym o ponad 700 miejsc niżej Iwaszką musiał jednak stoczyć trzysetowy, trwający ponad dwie godziny mecz. Gwoli ścisłości należy jednak podkreślić, że trzy lata temu Iwaszka w światowym rankingu był 40.

LEKKOATLETYKA Mistrz olimpijski w biegu na 100 m Noah Lyles 16 sierpnia wystartuje w Memoriale Kamili Skolimowskiej na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Głównym rywalem Amerykanina będzie wicemistrz olimpijski - Jamajczyk Kishane Thompson. – To jedno z tych nazwisk, o których w Komitecie organizacyjnym mówiliśmy: marzenie. Teraz ono się spełnia – mówi dyrektor sportowy mityngu Piotr Małachowski. Memoriał Skolimowskiej gościł już wiele sław. W tym roku nagromadzenie medalistów olimpijskich, rekordzistów i mistrzów świata znów będzie wyjątkowe. Szwedzki tyczkarz Armand Duplantis, norweski biegacz średniodystansowy Jakob Ingebrigtsen czy sprinterka Julien Alfred z Saint Lucia to lekkoatleci, którzy elektryzują kibiców.



Noah Lyles

– Ale Lyles jest szczególnie. To uosobienie reklamy sportu. Nie ma przypadku w tym, że potowa serialu „Sprint” na Netflixie jest o nim. Bo odkąd nie ma na bieżniach Usaina Bolta, to on przejął rolę króla. Kiedy tylko wchodzi na stadion, nie patrzy się nigdzie indziej. Wszystko inne znika. Noah ma w tym momencie całą uwagę na sobie - uważa były lekkoatleta Marek Pławgo.

PAP/RED.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

Koleżance
Ewie Peczyńskiej
wyraży głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Taty
składają koleżanki i koledzy ze Straży Miejskiej
w Olsztynie

905250pb1-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

7250tp-a-M



USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-a-M

„Nie jesteś już tam, gdzie byłeś,
ale jesteś wszędzie tam, gdzie my jesteśmy.”

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 1 sierpnia 2025 r. odszedł od nas w wieku 77 lat
Nasz Kochany Tata, Dziadek, Pradziadek,
Wujek, Mąż i Brat

ś. † p. Antoni Letki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek
7 sierpnia 2025 r. o godz. 13:30 pożegnaniem i modlitwą
rózańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 14:00 nastąpi wyprowadzenie
do Bazyliki Konkatedralnej pw. św. Jakuba w Olsztynie
przy ul. Staszica na mszę świętą pogrzebową.
W sobotę 9 sierpnia 2025 r. o godz. 13:00 odbędzie się
ceremonia pochowania na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w smutku rodzina

902250pb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-340-M



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



312250tr-d-G

STYL RETRO POMÓŻE POLAKOM?

KOLARSTWO \\ Reprezentacja Polski startuje w 82. Tour de Pologne z określonym celem: wygrać klasyfikację aktywnych i być może górską. Jedzie w strojach w stylu retro, przypominających te, w których ścigali się białoczerwoni w latach 80. XX wieku.

Czarne spodenki, biała koszulka z czerwonym pionowym pasem i z czerwonymi rękawkami – taki strój zakładał m.in. dyrektor TdP Czesław Lang, gdy w Moskwie zdobył srebrny medal olimpijski w 1980 roku, a także Joachim Halupczok, Zenon Jaskuła, Marek Leśniewski i Andrzej Sypytkowski, srebrni medaliści olimpijscy w jeździe drużynowej na 100 km z igrzysk w Seulu w 1988.

– Bardzo mi się podobają te stroje. Sam mam taki kombinezon w domu z igrzysk w Seulu i z mistrzostw świata w Chambery. Chcę go oprawić, powiesić na ścianie. W ogóle nieźle się prezentujemy na tym wyścigu, mamy komfortowy kamper i dwie białe skody osobowe – powiedział PAP Sypytkowski, dyrektor sportowy polskiej reprezentacji na Tour de Pologne.

W tym roku mija 20 lat, gdy Tour de Pologne otrzymał najwyższą rangę UCI. Z jednej strony oznaczało to kolosalny awans, ale z drugiej – mniejszy udział krajowych kolarzy. Wyścig



Facebook/Tour de Pologne

radikalnie zmienił swoje oblicze. W 2004 roku startowało 58 Polaków, w następnej edycji – tylko dziesięciu, w tym po raz pierwszy reprezentacja.

Poziom sportowy podniósł się do tego stopnia, że gospodarze przez wiele lat pozostawali w cieniu kolarzy z grup zawodowych elity – nie liczyli się w walce o zwycięstwo, a nawet nie byli w stanie wygrać etapu. Sytuację zmieniło dopiero nowe pokolenie zawodników.

W 2012 roku Michał Kwiatkowski zajął w klasyfikacji generalnej drugie miejsce. Dwa lata później Rafał Majka wygrał dwa etapy i cały wyścig, a w 2018 jego wyczyn powtórzył Kwiatkowski. W tegorocznym Tour de Pologne obaj startują, ale Majka po raz ostatni.

Kwiatkowski i Majka zawsze ścigali się w Tour de Pologne w barwach grup zawodowych elity. Reprezentacja, złożona z kolarzy z mniejszych zespołów,

przeważnie krajowych, takich sukcesów na TdP nie odnosiła, skupiając się na innych klasyfikacjach – aktywnych i górskiej. Jedynym zawodnikiem w białoczerwonej koszulce, który wygrał etap, był Marcin Białobłocki, niespodziewany zwycięzca jazdy indywidualnej na czas w Krakowie w 2015 roku.

W tegorocznym Tour de Pologne białoczerwoni również celują w dwie klasyfikacje. Na pierwszym etapie, z Wrocławia do



PAP/Maciej Kulczyński

Holender Olav Kooij wygrał pierwszy etap Tour de Pologne

Legnicy, Patryk Stosz brał udział w ucieczce, lecz nie udało mu się zdobyć koszulki najaktywniejszego – z trzech lotnych premii dwie wygrał Francuz Donavan Grondin i to on został liderem tej klasyfikacji. Do zakończenia wyścigu pozostały jeszcze cztery lotne finisze, w tym dwa na wtorkowym etapie wokół Karpacza.

– Patryk znów będzie próbował zabrać się do odjazdu. Jest dobrze przygotowany do wyścigu, w sobotę wrócił ze zgrupowania w Livigno. Dziś mamy pierwsze górskie premie. Spróbuje na nich pokazać się Mateusz Gajdulewicz,

być może Paweł Bernas. W klasyfikacji generalnej mają powalczyć Piotr Pękała i Marcin Budziński, żeby jak najmniej stracić w końcówce – zapowiedział Sypytkowski.

Na wtorkowym (wczorajszym) 150-kilometrowym etapie wytyczono dwie lotne premie – w Kamiennej Górze (27 km) i Czarnym Borze (35 km) oraz cztery górskie – dwukrotnie na Przełęczy Kowarskiej (11 i 86 km) i dwukrotnie na Średnicy (111 i 131 km).

W żółtej koszulce lidera pojechał zwycięzca z Legnicy, Holender Olav Kooij z ekipy Visma-Lease a Bike.

PAP/RED.

KŁOPOTY TER STEGENA

PIŁKA NOŻNA \\ Niemiecki bramkarz Barcelony Marc-Andre ter Stegen odmówił podpisania raportu medycznego, który pozwoliłby na zwolnienie części jego pensji w celu przestrzegania zasad finansowego fair play w hiszpańskiej ekstraklasie. W związku z tym klub wszczął przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

Jak podają hiszpańskie media, Barcelona może ukarać swojego kapitana z powodu braku możliwości zarejestrowania niektórych transferów, ponieważ jego długotrwała nieobec-

ność może zwolnić nawet 80 proc. jego pensji. Zawodnik nie czekał na spotkanie zaplanowane na powrót drużyny z azjatyckiego tournée, aby podjąć decyzję, choć klub ma nadzieję, że ponownie ją rozważy.

Podpisanie przez piłkarza raportu przedłożonego przez klub Komisji Medycznej La Liga po operacji zazwyczaj nie powoduje żadnych problemów. Barcelona nie wie, czy istnieje precedens w historii hiszpańskiej ekstraklasy.

„Nie mamy informacji, aby coś podobnego przydarzyło się wcześniej ja-

kiemukolwiek zawodnikowi w historii La Ligi. To powszechna i logiczna procedura w przypadku długotrwałej kontuzji” – napisał klub w oświadczeniu dla agencji EFE.

Bez zgody ter Stegena procedura zwolnienia części jego pensji jest zablokowana. Dane medyczne są poufne, a ich udostępnienie wymaga jego wyrażonej zgody.

Sprawa wynika z transferu perspektywicznego Joana Garcii, byłego bramkarza Espanyolu, do Barcelony. Ze względu na problemy klubu z finansowym



PAP/EPA/Enric Fontcuberta

fair play, Katalończycy potrzebują 80 proc. pensji Niemca, aby zarejestrować nowego nabytek.

Sytuacja między niemieckim bramkarzem a Barceloną stała się bardzo skomplikowana, odkąd ter

Stegen ogłosił w mediach społecznościowych, że potrzebuje operacji, aby pozbyć się bólu dolnej części pleców i oszacował swoją przerwę na trzy miesiące – okres, który nie byłby uznawany za długotrwałą nieobecność i nie pozwoliłby klubowi na uzyskanie z tytułu uczciwej gry.

33-letni golkipier we wrześniu 2024 doznał zerwania ścięgna pod prawą ręką kolanową i także musiał przejść operację. Z powodu tego urazu stracił większość poprzedniego sezonu i miejsce w bramce Barcelony, która w trybie

awaryjnym pozyskała Wojciecha Szczęsnego.

Niemiec wrócił do zajęć w maju, ale nie odzyskał miana pierwszego bramkarza „Blaugrany”.

Umowę przedłużył również Szczęsny i w ostatnich tygodniach nasiliły się spekulacje, że niemiecki szkolenowiec nie widzi rodaka w składzie, a ten być może będzie zmuszony do zmiany klubu. Ter Stegen nie kwapił się jednak do transferu, a teraz sprawa jego odejścia praktycznie upadła. 33-latek wiąże z Barceloną kontrakt do 30 czerwca 2028 roku.

PAP/RED.

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW

PRODUKCJA ROŚLINNA

UWAGA! LARWY BIEDRON TO NIE SZKODNIKI

Biedronki należą do bardzo popularnych gatunków owadów występujących praktycznie na wszystkich polach. Prowadzą drapieżny tryb życia.

Zarówno postacie dorosłe, jak i larwy zjadają ogromne ilości tych ważnych szkodników. W naszych warunkach występuje kilkanaście gatunków biedronek. Najbardziej charakterystyczną cechą biedronek jest ich intensywne zabarwienie, najczęściej w kolorze czerwonym, pomarańczowym lub żółtym, z wyraźnymi czarnymi kropkami. Do najważniejszych gatunków występujących w uprawach rolniczych należą biedronka siedmiokropka, biedronka dwukropka i biedronka azjatycka.

Biedronka siedmiokropka (*Coccinella septempunctata*) ma czerwone skrzydła pierwszaj pary, z trzema czarnymi kropkami po każdej stronie. Jedną wspólną na środku. Żywi się mszycami oraz innymi szkodnikami roślin. W ciągu 24 godzin może zjeść nawet 30 mszyc.

Biedronka dwukropka (*Adalia bipunctata*) spotykana jest w różnych odmianach barwnych. Może być czerwona z dwiema czarnymi kropkami lub z dwiema czerwonymi kropkami. Występuje w postaci larw i dorosłych. Larwy zjadają mszycy, a nawet algi, bezpośrednio do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt. Działają podobnie jak biedronki, które znane są z medycyny ludzkiej: poprawiają zdrowie i funkcjonowanie „gospodarstwa” organizmu, takich jak bakterie, grzyby, a nawet algi. Bezpośrednio do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt. Działają podobnie jak biedronki, które znane są z medycyny ludzkiej: poprawiają zdrowie i funkcjonowanie „gospodarstwa” organizmu, takich jak bakterie, grzyby, a nawet algi.

TO WAŻNE

PROBIOTECHNOLOGIA DO ZRÓWNOWAŻONEGO ROLNICTWA PRZYSZŁOŚCI

Probiotechnologia w rolnictwie to nic innego jak aplikacja wyselekcjonowanych szczepów bakterii i grzybów do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt. Działają podobnie jak biedronki, które znane są z medycyny ludzkiej: poprawiają zdrowie i funkcjonowanie „gospodarstwa” organizmu, takich jak bakterie, grzyby, a nawet algi.

W obliczu rosnących wymagań związanych ze zmianami klimatu, rolnicy potrzebują coraz więcej innowacyjnych rozwiązań. Probiotechnologia to właśnie takie rozwiązanie, które pozwala na osiągnięcie większej wydajności i odporności na choroby i szkodniki. Dzięki zastosowaniu probiotyków w glebie, na roślinach i w paszy dla zwierząt, można poprawić zdrowie i funkcjonowanie „gospodarstwa” organizmu, takich jak bakterie, grzyby, a nawet algi.

Czym jest probiotechnologia w rolnictwie?
Probiotechnologia w rolnictwie to nic innego jak aplikacja wyselekcjonowanych szczepów bakterii i grzybów do gleby, na rośliny lub jako dodatek do paszy dla zwierząt. Działają podobnie jak biedronki, które znane są z medycyny ludzkiej: poprawiają zdrowie i funkcjonowanie „gospodarstwa” organizmu, takich jak bakterie, grzyby, a nawet algi.

Korzyści z zastosowania probiotechnologii
Zastosowanie probiotyków w rolnictwie przynosi wiele korzyści, takich jak poprawa zdrowia i funkcjonowania „gospodarstwa” organizmu, takich jak bakterie, grzyby, a nawet algi.

Zauważyć, zapytać, zaakceptować i zareagować / 19

Jakość kiszonki a wybór odmiany / 7

Miód: od starożytności – aż do dziś / 20

ISSN 1230-882X 08

9 771230 882087

WIATRAK, KTÓRY STAŁ SIĘ RODZINĄ

LARWY BIEDRONEK TO NIE SZKODNIKI / 6

ZAUWAŻYĆ, ZAPYTAĆ, ZAAKCEPTOWAĆ I ZAREAGOWAĆ / 19

JAKOŚĆ KISZONKI A WYBÓR ODMIANY / 7

MIÓD: OD STAROŻYTNOŚCI – AŻ DO DZIŚ / 20

SIERPIEŃ 2025 – JUŻ W SPRZEDAŻY!

• PORADY SPECJALISTÓW • AGROTECHNICZNE NOWOŚCI

• STYL ŻYCIA, EKOLOGIA, ZDROWIE

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów Dino, Spółem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka i Real oraz online: www.kupgazete.pl i www.e-kiosk.pl